

## VAR

- Paweł Gil: „Maksimum korzyści przy minimum ingerencji”

## TESTY

- 15 pytań z Przepisów Gry
- 10 pytań z Przepisów Gry w futsal

## ROBOTA DLA TEMIDY

- Konkluzje z Antalyi
- Niesportowe zachowanie wobec sędziów



# DROGA DO ROSJI OTWARTA

**SZYMON MARCINIAK JEDZIE NA MUNDIAL:  
„JESTEM AMBITNYM SPORTOWCEM I CHCĘ TAM  
SĘDZIOWAĆ JAK NAJWIĘCEJ MECZÓW. NIKT NIE MA  
ZAGWARANTOWANEJ KONKRETNEJ LICZBY SPOTKAŃ.  
TAK JAK U PIŁKARZY, GORSZY MECZ MOŻE OZNACZAĆ,  
ŻE W KOLEJNYM SIADASZ NA ŁAWCE”  
– KOMENTUJE DLA NASZEGO CZASOPISMA SZYMON.**

MERCURIAL

# FAST BY NATURE



MERCURIAL SUPERFLY 360

JOIN US AT [NIKE.COM/FOOTBALL](https://www.nike.com/football)





## NOWA ODSŁONA „SĘDZIEGO”



W poprzednim wstępniku wyrażałem zadowolenie z powodu usunięcia z naszego sędziowskiego słownictwa pojęcia „młodziaki”. Było to konieczne do tego aby, ostatecznie ułożyć nasze działania selekcyjne i szkoleniowe na ściśle merytorycznej ścieżce. Dyskryminacja starszych sędziów i zamykanie im wszystkich furtek awansowych z powodu limitów wieku, przeczyła zdrowemu rozsądkowi, działając demotywująco na ich poczynania. Ale to nie oznacza, w żadnym razie, dyskryminacji „młodziaków”. W dobrze zarządzanej organizacji twórcza równowaga pomiędzy młodością a doświadczeniem kształtuje się w naturalny sposób.

Nasz kwartalnik „Sędzia”, bo tak już będzie, jest bardzo ważnym projektem, będącym między innymi – naszym – oknem na świat. A ten świat to również, a może przede wszystkim, życie i funkcjonowanie organizacji sędziowskich w całej Polsce, na wszystkich szczeblach. Ważne jest również aby nasz kwartalnik zawierał treści interesujące nie tylko nasze środowisko, ale i nasze otoczenie. I ważne jest również, aby ukazywał on się w deklarowanych terminach, przy końcu każdego z kwartałów. I to wszystko ma zapewnić nowy redaktor naczelny „Sędziego”, „młodziak” Kuba Jankowski we współpracy z seniorem dziennikarstwa sędziowskiego Jurkiem Figasem. Wspierany on będzie również przez innych członków naszego środowiska sędziowskiego, tworzących swoistą mieszaninę rutyny z młodością, a przykładem rutyny może być choćby Romek Kostrzewski.

Wrócił temat Koleżeńskiego Funduszu Pośmiertnego i jego następcy merytorycznego, ubranego w szaty prawne: Fundacji Kolegium Sędziów Piłkarskich. Nowo powołany przewodniczący KS Mazowieckiego ZPN pyta się o bilans otwarcia Fundacji, która przecież została zarejestrowana w KRS ponad 3 lata temu. A Fundacja ma Radę, do kompetencji której należy również zmiana statutu Fundacji i członkami Rady są przedstawiciele, w większości przewodniczący Kolegiów Sędziów Wojewódzkich ZPN. I jest poprzedni przewodniczący KS Mazowieckiego ZPN. On wie wszystko, wystarczyło zapytać. Ale jeżeli środki finansowe przekazane ponad 3 lata temu do Fundacji wróciły do KS PZPN, no to... Ciąg dalszy tej sprawy nastąpi a teraz Kuba Jankowski rozmawia na temat bieżącego działania Fundacji z członkiem jej zarządu, Leszkiem Saksem.

Ekstraklasa już w pełni sezonu, tylko dwie kolejki dzielą nas od zakończenia rundy zasadniczej. I prawie wszystkie mecze wiosennego rozdania ekstraklasy sędziowane są ze wspomaganiami sędziów asystentów wideo (VAR) – prawie wszystkie, ponieważ gdy rozgrywane są 4 mecze jednego dnia, jeden z nich z przyczyn technicznych sędziowany jest „w starym stylu” przez czterech sędziów.

Ocena wdrażania i jakości pracy sędziów z VAR za monitorami w naszym kraju przez International Football Association jest bardzo wysoka. Sekretarz IFAB, przekazując mi taką ocenę naszej pracy, użył określenia „excellent”, podkreślając jednocześnie, że nasze pozytywne doświadczenia odegrały znaczącą rolę przy podejmowaniu przez IFAB decyzji o wprowadzeniu VAR do Przepisów VAR.

W kraju grają już wszystkie ligi, chociaż niesprzyjająca aura zmusza do przełożenia niektórych meczów, wszystkie tam, gdzie nie ma podgrzewanych płyt boiskowych. I zapewne, niestety, niektórzy z Was, chociaż wyznaczeni do prowadzenia meczów, ciągle czekają na swój wiosenny debiut. Ale czas płynie szybko i wcześniej czy później wybiegniecie na boisko z gwizdkiem w ręku. Tak więc powodzenia, sędziujcie najlepiej jak potraficie, a potraficie wiele.

**Zbigniew Przesmycki**  
Przewodniczący Kolegium Sędziów PZPN



„Sędzia” od lat ma stałe grono Czytelników. Zależy nam na tym, aby się powiększało. Sposobem na przyciągnięcie nowych Odbiorców jest wydawnicza regularność i atrakcyjne treści. W naszej gazecie skupimy się na tym, żeby przekazywać Wam fachowe artykuły dotyczące przepisów i ich interpretacji, a także najnowsze wiadomości z naszej sędziowskiej organizacji. „Regiony” to miejsce, w którym będziemy wymieniać się pomysłami i czerpać ciekawe rozwiązania z poszczególnych okręgów. „Sędzia” jest pismem dla Was, więc jestem otwarty na Wasze pomysły, zapraszam do współpracy. Chciałbym na koniec zaapelować do młodszych Koleżanek i Kolegów, którzy biegle korzystają z internetu, aby udostępniali pismo Sędziom Seniorom. Pamiętajmy o naszych Nauczycielach i Mistrzach.

**Jakub Jankowski** redaktor naczelny  
kontakt: [terry@onet.eu](mailto:terry@onet.eu)

- 4 Flesze**
- Augustyn i Baranowska polecą do Szkocji
  - VAR wprowadzony do przepisów
  - Frankowski i Musiał międzynarodowo
  - Myć wyznaczony na CORE
  - Najlepsi sędziowie według piłkarzy
  - Nice znikną z koszulek sędziów
- 5 Temat numeru**
- Marcinia i spółka jadą na mundial!
- 6-7 VAR w LOTTO Ekstraklasie**
- Gil: „Chcemy osiągnąć maksimum korzyści przy minimum ingerencji”
  - Statystyki Ekstraklasy
- 8-9 Relacja z Antalyi**
- Przygotowanie do rundy wiosennej w słonecznej Turcji
- 10 Nasze sprawy**
- L. Saks: „Uporządkowaliśmy już wiele spraw”
- 11 Jubileusze w LOTTO Ekstraklasie**
- Przybyła setka w Ekstraklasie
- 12 Kobiety**
- Światowe wojaże naszych Pań
- 13 Z plaketką FIFA**
- Panowie podbijali Azję

### ROBOTA DLA TEMIDY

- I-II Konkluze z Antalyi**
- Wnioski po zgrupowaniu i 15 pytań testowych
- III-IV Rozważania przepisowe**
- Zagranie piłki ręką przez bramkarza
- V-VI Z wykładów Centralnej Komisji Szkoleniowej**
- Niesportowe zachowanie wobec sędziów
- 14-15 Uczymy się języka angielskiego**
- English for refs..., czyli język angielski dla sędziów
- 16-17 Wywiad z prof. Jerzym Talagą**
- Trener i sędzia, czyli współpraca do poprawki
- 18-19 Z prac CKS Kolegium Sędziów PZPN**
- Zgrupowania szkoleniowo-unifikacyjne w Łodzi i Spale
- 20-22 Futsal i Beach Soccer**
- Futsalowe konkluzje
  - Egzaminy i debiuty w Ekstraklasie
  - 10 pytań testowych
  - Ruszył nabór na sędziów Beach Soccera
- 24 Odeszli...**
- Adam Szubielski
- 25-29 Regiony**
- W Bydgoszczy szkoliły się aż 4 województwa
  - Integracja lubelskich arbitrow
  - Zmiany w WS Łódź
  - Nowe pomysły na szkolenie na Mazowszu
  - Szkolenie i egzaminy ze zdobywaniem szyty w tle
  - Na Podlasiu zaczęli szkoleniowo
  - Sędziowie z Katowic: najlepsi na Śląsku
  - Rekordowy kurs w woj. warmińskim
  - Michał Listkiewicz w roli prelegenta
  - Asystenci w roli obserwatorów

**KOLEJNY NUMER CZASOPISMA  
UKAŻE SIĘ POD KONIEC MAJA**



**SĘDZIA**  
POLSKA Piłka

WYDAWCA: **Polski Związek Piłki Nożnej**  
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7  
02-366 Warszawa  
tel. +48 (22) 55 12 300  
fax +48 (22) 55 12 240  
e-mail: [pzpn@pzpn.pl](mailto:pzpn@pzpn.pl)

ZESPÓŁ WYDAWNICZY: **Janusz Basalaj** (PRZEWODNICZĄCY); **Paweł Drazba** (SEKRETARZ);  
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: **Jakub Jankowski** (REDAKTOR NACZELNY),  
**Roman Kostrzewski, Jerzy Figas, Bartosz Owsiany**  
SKŁAD GRAFICZNY: **Piotr Przychodzeń**  
FOTO: **Archiwum, CyfraSport, Centralna Komisja Szkoleniowa KS PZPN,**  
**Zarząd KS PZPN**



★ ★ ★

Ewa Augustyn (Gdańsk; na zdjęciu) i Paulina Baranowska (Chełmno) zostały powołane na turniej kwalifikacyjny UEFA Elite Round do Mistrzostw Europy kobiet do lat 19. Polskie sędziwice w dniach 1-9 kwietnia br. przebywać będą w Szkocji. W Edynburgu rozegrane zostaną wszystkie mecze, w których uczestniczyć będą reprezentacje: Czech, Włoch, Rosji oraz gospodarzy – Szkocji.

★ ★ ★

Sobota, 3 marca br. to kolejny ważny dzień w historii piłki nożnej. FIFA potwierdziła wprowadzenie do Przepisów Gry zapisu o dostępie do powtórek (VAR) dla sędziów w czasie meczów. Decyzję zapobowiało IFAB, stojące na straży przepisów, które są stosowane w rozgrywkach piłkarskich na całym świecie, organizowanych właśnie przez Międzynarodową Federację Piłki Nożnej.

★ ★ ★

UEFA wyznaczyła Bartosza Frankowskiego na mecz Irlandii Północnej z Hiszpanią (22.03.2018 r.) w ramach kwalifikacji do Mistrzostw Europy do lat 21. Spotkanie dwóch pierwszych drużyn gr. II zakończyło się wysokim zwycięstwem Hiszpanów 5:3. 31-letniemu sędziemu z Torunia na Shamrock Park w Portadown pomagali Dawid Golis i Jakub Winkler (asystenci) oraz Zbigniew Dobrynin (techniczny).

★ ★ ★

Wojciech Myć (KS Lublin), Adam Karasewicz (KS Wrocław) i Bartosz Kaszyński (KS Bydgoszcz) wezmą udział w międzynarodowym programie CORE, który w dniach 24.04-03.03.2018 roku odbędzie się w szwajcarskim Nyonie. Głównym prowadzącym CORE będzie Irlandczyk Alan Snoddy, były sędzia międzynarodowy.

★ ★ ★

Monika Mularczyk (Ekstraliga kobiet), Szymon Marciniak (LOTTO Ekstraklasa), Paweł Pskit (1 liga) i Szymon Lizak (2 liga) – to czwórka laureatów w plebiscycie „Piłkarze Wybierają 2017”, organizowanym przez Polski Związek Piłkarzy. Plebiscyt jest unikatowy ze względu na swoją formułę, bowiem to piłkarze z danej ligi wybierają najlepszą jedenastkę, a także głosują w indywidualnych kategoriach. Jedną z nich jest „najlepszy sędzia”. Monice, Pawłowi i obydwu Szymonom gratulujemy wyróżnienia za wykonaną pracę w 2017 roku.

★ ★ ★

Tomasz Musiał poprowadził towarzyski mecz reprezentacji narodowych: Węgry – Kazachstan (2:3), który odbył się 23 marca br. w Budapeszcie. Skład zespołu sędziowskiego uzupełnili asystenci: Radosław Siejka i Kamil Wójcik oraz Krzysztof Jakubik w roli sędziego technicznego.

★ ★ ★

Po trzech latach zakończyła się współpraca pomiędzy sędziami PZPN a firmą Nice. Logotyp producenta m.in. automatyki do bram garażowych i szlabanów, był umieszczony na rękawach koszulek arbitrow, dresach, a także chorągiewkach asystentów. Umowa wygasła i nie została przedłużona. Od rundy wiosennej 2017/2018 sędziowie ponownie występują bez logotypu sponsora na koszulkach. W to miejsce pojawi się „Łączy Nas Piłka”.

**Zebrał:**

**Jakub Jankowski, Bartosz Owsiany**



**Paweł Pskit to najlepszy sędzia 1 ligi według piłkarzy.**



**Bartosz Frankowski zaliczył kolejny udany występ na arenie europejskiej. Jednym z asystentów był Jakub Winkler.**



# DROGA DO ROSJI OTWARTA. MARCINIAK I SPÓŁKA JADĄ NA MUNDIAL!

Komitet Sędziowski FIFA ogłosił w 29 marca br. listę 36 sędziów i 63 asystentów, którzy będą prowadzić mecze tegorocznych mistrzostw świata. Wśród nominowanych arbitrow są Szymon Marciniak oraz Tomasz Listkiewicz i Paweł Sokolnicki.

**W**iele wskazywało na to, że Szymon pojedzie na mundial. Arbitr z Płocka był bowiem dwa razy zapraszany na seminarium FIFA dla przyszłych sędziów Mistrzostw Świata 2018. Najpierw w listopadzie 2017 roku przebywał w Abu Dhabi, a w dniach 18-24 marca br. pojechał na obóz do Dubaju.

– Dużo pracowaliśmy na boisku. Interpretowaliśmy przepisy na przykładzie skomplikowanych sytuacji meczowych i zagrania piłki ręką. Trenowaliśmy poruszanie się przy szybkich kontratakach, ustawienie przy stałych fragmentach gry. Przygotowano też specjalne „mijanki” dla asystentów – relacjonuje Szymon Marciniak. I dodaje: – Wszystkie zajęcia były prowadzone z wykorzystaniem VAR, ale głównym celem był trening sędziowski i doskonalenie naszych decyzji. Równoległe wykorzystanie technologii VAR miało usprawnić jej działanie. Chodzi o płynną współpracę zespołu sędziowskiego w tym zakresie.

Marcowe zgrupowanie było pierwszym dla grupy asystentów. Nie uczestniczyli oni we wcześniejszych spotkaniach, dlatego w Dubaju zdawali egzaminy. Nasz „Sokół” i „Listek”, podobnie jak pozostali asystenci, poradzi sobie bez problemu.

W finałach MŚ zobaczymy sędziów z 46 federacji. Oprócz Szymona mecze mistrzostw poprowadzą m.in. Felix Brych (Niemcy), Cüneyt Çakır (Turcja), Björn Kuipers (Holandia), Antonio Miguel Mateu Lahoz (Hiszpania), Gianluca Rocchi (Włochy) czy Damir Skomina (Słowenia).

O wyjazd na mundial walczy jeszcze Paweł Gil, który jechałby w roli VAR. W przypadku Pawła sprawa wciąż jest otwarta, a decyzję powinniśmy poznać po kwietniowym zgrupowaniu dla sędziów, asystentów i VAR-owców we włoskim Coverciano.

Szymonowi, Pawłowi i Tomkowi gratulujemy, a za Pawła trzymamy mocno kciuki, żeby dołączył do tego grona!

**Jakub Jankowski**  
**Łączy Nas Piłka**



**Nasza reprezentacja w ZEA. Grzegorz Krzosek, Paweł Gil, Szymon Marciniak, Paweł Sokolnicki i Tomasz Listkiewicz.**



**Nasi międzynarodowi podczas zgrupowania w Dubaju.**

## SYMON MARCINIAK W SPECJALNEJ ROZMOWIE Z „SĘDZIĄ” TUŻ PO NOMINACJI NA MŚ W ROSJI

### Dużą satysfakcję poczułeś, gdy poznałeś werdykt Komitetu Sędziowskiego FIFA?

Wspólnie z Pawłem Sokolnickim i Tomkiem Listkiewiczem zdawaliśmy sobie sprawę, że za nami dobry rok, choć z drobnym potknięciem w ostatnich tygodniach. Podchodzę do tej nominacji na chłodno, bez zbędnej euforii. Cieszę się, że jedziemy na mistrzostwa, ale sezon trwa. Cały czas trenuję, a mundial będzie zwiercieniem sezonu 2017/2018.

### W zasadzie nie ma czasu na świętowanie. Przed Wam zgrupowanie we Włoszech...

Jest jeszcze dużo do zrobienia. Praktycznie lada moment, bo już w kwietniu, pojedziemy na zgrupowanie do Coverciano. Staram się wyciszyć i nie reagować na medialną euforię. Ostatnie tygodnie pokazały, że niektóre media zupełnie nie liczą się z pracą jaką człowiek wykonał przez lata i są bezwzględne. Są eksperci, którzy myślą, podkreślam MYŚLA, i napisz to proszę drukowanymi literami, że znają się na przepisach i z dużą swo-

bodą, a także łatwością oceniają naszą pracę. Ja tego nie potrzebuję. Koncentruję się na trwającym sezonie i zbliżających mistrzostwach.

### Stawiasz sobie cel minimum, czyli tak jak piłkarze, fazę turnieju do której chciałbyś dojść? Może finał?

Spokojnie... Na mistrzostwa jedzie elitarnie grono sędziów. Wielu przez lata ciężko pracowało na to, gdzie są teraz. Jest kilku doświadczonych arbitrow, którzy bardzo poważnie myślą o poprowadzeniu finału i na niego zastępują. Ja jestem ambitnym sportowcem i chcę jechać, żeby spisać się jak najlepiej. Nie ma znaczenia jakie mecze dostanę w obsadzie. Czasami spotkania teoretycznie słabszych zespołów, ale ambitnych, są dużo bardziej wymagające od tych z topowymi drużynami. Powiem więcej, taki mecz dobrze posędziowany może arbitra pchnąć dalej i być przepustką do kolejnej fazy turnieju.

### U sędziów tak jak u piłkarzy – zdecyduje aktualna forma...

Dokładnie. Jeśli popsujesz jakiś mecz to siadasz na ławce i możesz już nie dostać kolejnej szansy. Wiadomo, że w naszym zawodzie trzeba mieć też szczęście. Najlepiej, gdy w meczu nie ma kontrowersji. Gorzej, gdy takie się pojawiają a zdarzenie jest interpretowane w telewizji na różne sposoby.

### Cała piłkarska Polska już Ci pogratulowała?

Sporo osób do mnie dzwoni. Otrzymuję też dużo SMS-ów, na które jeszcze nie zdążyłem odpisać. Mając na uwadze to co było w ostatnich tygodniach, podchodzę do tego na spokojnie. Zaraz ruszam na trening (rozmawialiśmy po południu 29.03.2018 r. – przyp. red.) poboksować w worek treningowy, żeby się zrelaksować. Świętować będę w rodzinnym gronie przy lampce wina. Najbardziej lubię celebrować takie chwile z najbliższymi.

**Rozmawiał Jakub Jankowski**

# PAWEŁ GIL: „CHCEMY OSIĄGNAĆ MAKSYMUM KORZYŚCI PRZY

– Celem wprowadzenia systemu VAR nie jest wprowadzenie stuprocentowej skuteczności w sędziowaniu. Piłka nożna zawsze budziła, budzi i mam nadzieję będzie budzić ogromne emocje. Nie da się zrobić tak, by sędziował komputer, to zabiłoby futbol. Chodzi o to, by przy minimum ingerencji osiągnąć maksimum korzyści. Naszym założeniem jest to, by unikać takich sytuacji, jak ta z poprzedniego sezonu, gdy po голу strzelonym ręką przez Rafała Siemaszkę wszyscy na stadionie mieli świadomość, że sędzia popełnił błąd – mówi o systemie VAR, który działa w LOTTO Ekstraklasie od początku sezonu 2017/2018, międzynarodowy arbiter, Paweł Gil.

## PAWEŁ GIL O:

### ...KLAROWNYCH SYTUACJACH I „SZAREJ STREFIE”

Siadając do wozu, sędzia VAR przestaje szukać optymalnej decyzji, a zaczyna szukać oczywistego błędu sędziego. Arbiter VAR nie ma za zadanie zastanawiać się nad interpretacją danej sytuacji. Dopiero, gdy taki sędzia dostrzeże sytuację wyglądającą na błąd, włącza powtórki i szuka nagrania pod optymalnym kątem ustawienia kamery. Gdy nie ma żadnych wątpliwości, wówczas rekomenduje przeprowadzenie videoweryfikacji. VAR nie jest od sprawdzania sytuacji w tzw. „szarej strefie”. Szuka klarownych przewinień. Ostateczną decyzję podejmuje jednak sędzia.

### ...SYTUACJACH, W KTÓRYCH MOŻE INTERWENIOWAĆ VAR

Videoweryfikację można zastosować tylko w konkretnych kwestiach. Są to gole, kwestia przekroczenia przez piłkę linii bramkowej, rzuty karne oraz błędna identyfikacja zawodnika. W trzech pierwszych przypadkach sędzia VAR podejmuje działanie dopiero po zapoznaniu się z decyzją arbitra. W ostatnim działa natomiast proaktywnie. Nie było w naszej lidze jeszcze takiej sytuacji, ale w momencie, gdy po faulu następuje korzyść i sędzia traci w czasie przebiegu akcji winowającą z oczu, VAR podpowiada, kogo dotyczy kara. Nie ma sensu odwoływać się później od decyzji o pokazaniu kartki innemu zawodnikowi niż się należała, skoro można to zrobić od razu.

### ...TRZYMIANIU W POLU KARNYM

Interpretacja tego typu przewinień jest często przedmiotem gorących dyskusji. Można podać dwa przykłady. Pierwszy to sytuacja z meczu Lechia Gdańsk – Lech Poznań (21.10.2017 – przyp. red.), gdy sędzia nie zauważył faulu w polu karnym i puścił grę. Arbiter VAR sprawdził przebieg akcji i dostrzegł z całą pewnością przewinienie Lasse Nielsena, który ciągnął napastnika za koszulkę. Po upewnieniu się sędzia VAR przekazał informację arbitrowi. Ten przerwał grę w strefie neutralnej i zdecydował o rzucie karnym dla Lechii, napominając przy tym Nielsena żółtym

kartonikiem. Warto w tym miejscu podkreślić, że pauza w grze może w takim przypadku nastąpić wyłącznie w strefie neutralnej boiska lub podczas naturalnej przerwy (aut, niecelny strzał, faul itp.). Jeżeli pojawiają się wątpliwości, arbiter nie może wznowić gry do momentu, gdy otrzyma jasny komunikat z wozu. Inną sytuacją było zdarzenie z meczu Wisły Kraków z Legią Warszawa (22.10.2017 r. – przyp. red.). Tam Jarosław Niezgoda po kontakcie z obrońcą, który położył rękę na jego barku, upadł w polu karnym. Sędzia nie miał wątpliwości i nie odgwizdał „jedenastki”. Nastąpiło tzw. „ciche sprawdzenie” przez VAR. Polega ono na odtworzeniu w wozie danej sytuacji, ale w momencie gdy wskazuje ona poprawność decyzji, arbiter nie ma nawet pojęcia, że jest ona sprawdzana. W tym przypadku tak właśnie było – zaistniał co prawda fizyczny kontakt

między piłkarzami, ale nie był on na tyle mocny, by spowodować upadek napastnika, a dodatkowo piłka zmierzała w zupełnie innym kierunku. Nie może więc być mowy o rzucie karnym, ani także interwencji VAR, bo nie była to absolutnie klarowna sytuacja, w której sędzia popełnił błąd.

### ...INNYCH PRZEWINIENIACH W POLU KARNYM

Arbiter VAR może interweniować w przypadkach, gdy jest absolutnie pewien decyzji o rzucie karnym w momencie przewinienia, które umknęło uwadze sędziemu. Tak było w przypadku meczu Bruk-Bet Termaliki Nieciecza z Piastem Gliwice (05.11.2017 r. – przyp. red.). Goście przy wyprowadzaniu akcji skierowali piłkę do Macieja Jankowskiego, który po chwili został powalony przez rywala. Mogło się wydawać, że obrońca gospodarzy zdążył wybić piłkę, a dopiero później wpadł na napastnika Piasta. Po videoweryfikacji okazało się jednak, że było inaczej – Jankowski zdążył odegrać piłkę do kolegi przed polem karne, a dopiero później został powalony na ziemię. Arbiter VAR skomunikował się więc z prowadzącym mecz Szymonem Marciniakiem, a ten – po obejrzeniu sytuacji – zdecydował się podkładać rzut karny.

### ...POZYCJACH SPALONYCH PRZY BRAMKACH

Arbiter VAR ma możliwość interwencji także w przypadku, gdy prawidłowo zdobyta bramka została nieuznana i odwrotnie. Taka sytuacja zaistniała w meczu Korony Kielce z Zagłębiem Lubin w Pucharze Polski (29.11.2017 – przyp. red.). Strzał na bramkę oddał Goran Cvijanović, piłkę sparował bramkarz, ale dopadł do niej Maciej Górski i umieścił w siatce. Arbiter, Paweł Raczkowski, zasugerował się podpowiedzią od swojego asystenta i odgwizdał spalonego. VAR dostrzegł jednak, że bramka mogła zostać zdobyta prawidłowo, więc została podjęta decyzja o videoweryfikacji. Ta wykazała, że wszystko było w porządku i ar-



*VAR nie jest od sprawdzania sytuacji w tzw. „szarej strefie”. Szuka klarownych przewinień.*



# MINIMUM INGERENCJI



Paweł Gil jest jedną z najważniejszych osób, która odpowiada za koordynowanie systemu VAR w LOTTO Ekstraklasie.

## STATYSTYKI RUNDY JESIENNEJ LOTTO EKSTRAKLASY (OKRES 14.07-18.12.2017 R.) ZWIĄZANE Z UŻYCIEM TECHNOLOGII VAR W POLSKIEJ PIŁCE

87	Tyle spotkań Ekstraklasie w jesiennych rozgrywkach odbyło się z aktywnym udziałem VAR.
93	Tyle meczów testowych przeprowadzono w celu spełnienia wymogów IFAB dotyczących sędziów. Z tej liczby 59 były to spotkania VAR offline (bez weryfikacji na żywo i kontaktu z sędzią), a 34 to spotkania towarzyskie i prowadzone w wersji „live”.
638	Tyle sytuacji z meczów VAR w wersji „live” zostało przez asystentów video wycofanych ze spotkań, co daje 7,3 zdarzeń na 90 minut.
238	W tylu wypadkach VAR sprawdzał sytuację z golem.
12	W tylu wypadkach VAR decydował o tym, czy gol jest lub nie ma.
201	Tyle razy VAR sprawdzał decyzję o podkątowanym lub możliwym rzucie karnym.
159	Tyle sytuacji dotyczyło czerwonej kartki.
3	Tyle zdarzeń VAR sprawdzał pod kątem pomyłonej identyfikacji.
92	W tylu z 638 sytuacji VAR dokonał wyłącznie „cichego sprawdzenia” (14,42% zdarzeń).
506	W tylu sytuacjach VAR potwierdzał decyzję sędziego (79,31%).
40	W tylu przypadkach zarekomendowano videoweryfikację, co w 90% zdarzeń przełożyło się na zmianę decyzji. Jedenastokrotnie wystarczyła informacja od VAR, w 25 sytuacjach sędzia sprawdzał sytuację na monitorze.

biter główny uznał gola, wstrzymując wcześniej oczywiście wznowienie gry przez bramkarza Zagłębia. Warto pamiętać, że VAR interweniuje tylko w sytuacjach zero-jedynkowych. Nie interpretuje faktów, a jedynie informuje o ewidentnych błędach.

### ...CZERWONYCH KARTKACH

Sędzia VAR może oczywiście podpowiadać w sytuacjach, gdy istnieje możliwość pokazania bezpośredniej czerwonej kartki. Tak stało się w meczu Lecha Poznań z Arką Gdynia (27.08.2017 r. – przyp. red.). Nastąpił wówczas faul Macieja Gajosa, który arbiter zakwalifikował jako żółtą kartkę. Po konsultacji z sędzią VAR nastąpiła jednak zmiana decyzji na wykluczenie z gry. Arbiter w wozie był pewien tejże decyzji, więc zasugerował koledze takie rozwiązanie, które było słuszne.

### ...PRZEKROCZENIU LINII BRAMKOWEJ PRZEZ PIŁKĘ

O tym, że sędzia VAR musi być absolutnie pewien swej decyzji, świadczy sytuacja z meczu Wisły Płock z Arką Gdynia (02.12.2017 r. – przyp. red.). W zamieszczeniu w polu karnym piłkę z linii bramkowej wybijał jeden z defensorów gości. Arbiter VAR po analizie nie był jednak wciąż pewien, czy bramka powinna zostać uznana, więc podtrzymana została decyzja podjęta przez sędziego, a więc brak gola dla Wisły. To świadczy o fakcie, że nawet system videoweryfikacji czasem nie daje odpowiedzi na wątpliwości i nie jest zawsze wyrocznią. Ostateczna decyzja jest tylko i wyłącznie kwestią sędziego.

**Michał Zachodny**

# PRZYGOTOWANIE DO RUNDY WIOSENNEJ W SŁONECZNEJ TURCJI

Zgrupowanie w Turcji to dla naszych czołowych sędziów czas wytężonej pracy przed ligową wiosną. Podczas 9-dniowego (28.01-07.02.2018 r.) pobytu w Antalyi mieli wypełniony czas codziennie od godz. 8:00 do 22:00.

**D**o Turcji poleciało 54 arbitrow (w tym dwie sędzi) i 6-osobowa kadra szkoleniowa. Poza wykładami, videotestami, czy zajęciami z psychologiem, nasi arbitrzy przeprowadzili aż 45 meczów. – Pracowaliśmy ciężko we wspaniałej atmosferze i w znakomitych warunkach pogodowych. Standard zakwaterowania oraz żywienia był na najwyższym poziomie – podsumował Zbigniew Przesmycki, Przewodniczący Kolegium Sędziów PZPN.

## DZIEŃ PO DNIU

Zazwyczaj dzień zgrupowania wyglądał tak: 8:00 – wspólny rozruch oraz ćwiczenia przygotowane przez trenera Artura Błasińskiego; śniadanie; 9:30 – zajęć z instruktorem FIFA, Valentinem Ivanovem; 12:00 – treningu na boisku, które znajdowało się na terenie hotelu Titanic; obiad; mecz oraz sesja regeneracyjna (basen, sauna) lub siłownia; wieczorne zajęcia teoretyczne lub omawianie meczów z poprzedniego dnia. Nie było czasu na nudę.

## ZAKWATEROWANIE

Hotel Titanic, w którym mieliśmy zakwaterowanie, spełniał wszystkie wymagania i potrzeby sędziów piłkarskich przygotowujących się do rundy wiosennej. Zaczynając od wygodnych pokoi, idąc przez bardzo dobre warunki do regeneracji, dodając do tego wysoki standard żywienia (all inclusive, ale oczywiście bez alkoholu), kończąc na świetnie przygotowanym boisku treningowym przy hotelu. Nic dziwnego, że w hotelu poza naszą kadrą sędziowską, były też zespoły piłkarskie.

Każdy sportowiec wie, że obóz sportowy to ciężka praca, ale musi być też czas na regenerację. Do dyspozycji było kilka saun i basenów. W tych miejscach sędziowska brać spędzała dużo czasu przeznaczonego na odnowę i odpoczynek. Wśród naszych arbitrow hitem okazał się basen z ciepłą wodą, w którym można było pływać nawet po godz. 20:00.



Zawody poprowadziła Monika Mularczyk w asyście Konrada Sapeli i Michała Obukowicza.



Kadra szkoleniowa wspólnie z Valentinem Ivanovem.

## PRZYGOTOWANIE TEORETYCZNE

„Keep it simple and don't complicate your life” – to podsumowanie naszego zgrupowania od strony szkoleniowej. Po raz drugi mieliśmy okazję szkolić się pod okiem Rosjanina Valentina Ivanova. Szczegółową analizę zagadnień przedyskutowanych w Antalyi znajdziecie w artykule „Konkluzje z Antalyi” (Robotą dla Temidy, strony I-II).

## PRZYGOTOWANIE KONDYCYJNE

Godzina 8:00 oznaczała punktualną zbiórkę przy wyjściu z hotelu. Pomimo, że w gronie sędziów znajdują się zarówno poranne ptaszki, jak i osoby preferujące dłuższe spanie, humor i at-

mosfera dopisywały od samego rana. Poranny rozruch polegał na kilkuminutowym truchcie oraz ćwiczeniach rozciągających mięśnie. Po porannym rozruchu, śniadaniu oraz zajęciach z Valentinem Ivanovem, sędziowie o godzinie 12:00 udawali się na trening na boisko z naturalną nawierzchnią.

Najcięższy trening wysokiej intensywności miał miejsce w drugim dniu zgrupowania. Zajęcia składały się także z pomeczowych rozruchów, treningów RSA (wytrzymałość szybkościowa) lub SP (szybkość). Duży nacisk położono na technikę biegu (ułożenie stopy, poprawne skippy). Biorąc pod uwagę słoneczną pogodę, która towarzyszyła nam od początku

## SĘDZIOWALI UCZESTNIKOM EUROPEJSKICH PUCHARÓW

Nasi sędziowie przeprowadzili w Turcji aż 45 spotkań. Rozstrzygali mecze znanych drużyn europejskich, również takich występujących w pucharach. Były to m.in.

Qarabağ Ağdam	(Azerbejdżan)
Łudogorec Razgrad	(Bułgaria)
Zenit Petersburg	(Rosja)
FK Željezničar	(Bośnia i Hercegowina)
Slavia Sofia	(Bułgaria)
Bohemians 1905	(Czechy)
FK Crvena Zvezda	(Serbia)
Dinamo Zagrzeb	(Chorwacja)
NK Maribor	(Słowenia)
Dinamo Tbilisi	(Gruzja)
Mladost Podgorica	(Czarnogóra)



Uczestnicy zgrupowania Antalya 2018 w komplecie.





**Paweł Raczkowski w czasie porannego rozruchu.**



**U Piotra Lasyka i Tomasza Kwiatkowskiego humory dopisują również w czasie treningu.**

do końca zgrupowania, często wybieranym wariantem potreningowym było wejście do morza i moczenie nóg w zimnej wodzie. Choć sędziowie z Pomorza i tak stwierdzili, że cieplejszej niż w lipcu nad polskim morzem.

## MECZE

Wyznaczono jeden, maksymalnie dwa mecze na sędziego. Łącznie polskie zespoły sędziowskie przeprowadziły 45 spotkań. Podczas porannych zajęć teoretycznych Pan Leszek Saks rozdawał sprawozdania z obsadą, a także informacjami dotyczącymi drużyn oraz samego meczu. Sędziowanie oznaczało, że po porannych zajęciach teoretycznych można było się zrelaksować, zjeść obiad i przebrać. Tak wypoczęty sędzia wyjeżdżał prowadzić mecz towarzyski.

## EGZAMINY

Pod koniec zgrupowania przeprowadzono egzamin teoretyczny. Wszyscy uczestnicy zgrupowania pozytywnie zaliczyli „teorię”. Podobnie było z egzaminem kondycyjnym (test FIFA: sprinty plus interwał 15 VS 18).

Trzecim sprawdzianem był pomiar tkanki tłuszczowej i ważenie (dwukrotnie, na początku i na końcu zgrupowania).

## WRĘCZANIE ODZNAK FIFA

Na końcu zgrupowania, bardzo przyjemnym momentem było wręczenie „międzynarodowych plaketek” dla sędziów na rok 2018. Odznaki przekazali Valentin Ivanov oraz Zbigniew

Przesmycki, a każdy „odznaczony” sędzia otrzymał obfite brawa.

## POGODA

Finalnie, pogoda! Była słoneczna i dawała dużą dawkę endorfin i pozytywnego nastawienia. Nie ma wątpliwości, że w Antalyi niczego nam nie brakowało, ale fantastyczna pogoda sprawiała, że obóz był jeszcze lepszy. Potreningowy relaks w morzu i na plaży, później obiad a następnie picie kawy przy basenie opromienionym słońcem lub relaks na balkonie. Możliwości do korzystania z promieni słonecznych było mnóstwo. I z całą pewnością przełożyło się to na wspaniałą obozową atmosferę. W ostatnim dniu treningowym termometr pokazał ponad 20 stopni!

## NA ZAKOŃCZENIE

Zgrupowanie należy uznać za bardzo duży krok do przodu oraz rozwój wszystkich uczestników. Każdy mocno na nim skorzystał i mając na uwadze, że wszyscy z całą pewnością podzielą się tą wiedzą „w swoich okręgach”, cała sędziowska Polska na tym zyska. Już teraz wielu sędziów nie może się doczekać kolejnych takich zgrupowań. Tym osobom, które w nieodległej przyszłości mogą dołączyć do grona wyselekcjonowanych arbitrow żyć, aby systematyczną pracą i zaangażowaniem zapracowali na powołanie na następne zgrupowanie.

**Kornel Paszkiewicz**

Sędzia Top Amator A, uczestnik zgrupowania

## UCZESTNICY ZGRUPOWANIA

1. Mularczyk Monika	Ekstraliga Kobiet
2. Diakow Michalina	Ekstraliga Kobiet
3. Frankowski Bartosz	Zawodowy
4. Gil Paweł	Zawodowy
5. Jakubik Krzysztof	Zawodowy
6. Kwiatkowski Tomasz	Zawodowy
7. Musiał Tomasz	Zawodowy
8. Przybył Jarosław	Zawodowy
9. Raczkowski Paweł	Zawodowy
10. Stefański Daniel	Zawodowy
11. Aluszyk Artur	Top A
12. Bednarek Łukasz	Top A
13. Dobrynin Zbigniew	Top A
14. Gąsiorowski Konrad	Top A
15. Jarzębak Sebastian	Top A
16. Kiełczewski Konrad	Top A
17. Korpalski Mariusz	Top A
18. Krztoń Wojciech	Top A
19. Kurczyński Dawid	Top A
20. Lasyk Piotr	Top A
21. Małyszek Jacek	Top A
22. Myć Wojciech	Top A
23. Opaliński Marek	Top A
24. Paszkiewicz Kornel	Top A
25. Sulikowski Dominik	Top A
26. Szczech Łukasz	Top A
27. Tamowski Sebastian	Top A
28. Wajda Tomasz	Top A
29. Złotek Mariusz	Top A
30. Złotnicki Mateusz	Top A
31. Arys Marek	Asystent
32. Boniek Marcin	Asystent
33. Borkowski Marcin	Asystent
34. Gajda Michał	Asystent
35. Golis Dawid	Asystent
36. Heinig Bartosz	Asystent
37. Kupsik Adam	Asystent
38. Lekki Bartłomiej	Asystent
39. Lisowski Marcin	Asystent
40. Listkiewicz Tomasz	Asystent
41. Mucha Sebastian	Asystent
42. Myrmus Krzysztof	Asystent
43. Niemirowski Tomasz	Asystent
44. Obukowicz Michał	Asystent
45. Pierściński Michał	Asystent
46. Sapela Konrad	Asystent
47. Siejka Radosław	Asystent
48. Sokolnicki Paweł	Asystent
49. Ślusarski Jakub	Asystent
50. Winkler Jakub	Asystent
51. Wójcik Kamil	Asystent
52. Lizak Szymon	Top B
53. Marciniak Tomasz	Top B
54. Kuźma Łukasz	Top B
55. Przesmycki Zbigniew	KS PZPN
56. Wierzbowski Maciej	KS PZPN
57. Saks Leszek	KS PZPN
58. Nowak Paulina	Psycholog
59. Mazerant Andrzej	Masażysta
60. Błaśński Artur	Trener Przyg. Fiz.

# LESZEK SAKS: „UPORZĄDKOWALIŚMY JUŻ WIELE SPRAW”

Fundacja Kolegium Sędziów Piłkarskich działa bardzo sprawnie dzięki Panom Andrzejowi Sękowskiemu i Leszkowi Saksowi. Od początku marca są wpisani do KRS jako jej władze. Panowie wykonują ciężką i sumienną pracę, a o jej efektach rozmawiamy z Leszkiem Saksem, członkiem zarządu.

## **W ostatnich tygodniach Pan i Pan Andrzej Sękowski zostaliście wpisani do KRS Fundacji Kolegium Sędziów Piłkarskich.**

Od 1 marca wraz z Andrzejem Sękowskim jesteśmy wpisani do KRS jako zarząd Fundacji. Dzięki temu uzyskaliśmy dostęp do konta, na którym znajdowała się część środków finansowych Fundacji również w formie lokat. W sumie 405 tys. zł. Wpis do KRS oznacza, że nie ma już żadnych barier formalnych aby nowy zarząd Fundacji wypełniał swoje statutowe obowiązki.

## **Działaliście jednak dużo wcześniej, zanim wpisano Was do KRS.**

Tak, bo Rada Fundacji powołała nas na członków zarządu Fundacji już w lipcu ubiegłego roku. To, że dopiero po 7 miesiącach zostaliśmy wpisani do KRS, wynikało z tego, że Rada Fundacji zdecydowała jednocześnie o przeniesieniu siedziby Fundacji do Warszawy. A w stolicy, niestety kolejki w KRS są największe. Dodam, że Pan Sękowski jest prezesem zarządu Fundacji, a ja członkiem zarządu.

## **Skąd mieliście środki finansowe przed wpisem do KRS?**

Bo było jeszcze jedno konto w innym banku. Było na nim 500 tys. zł i na szczęście ten bank umożliwił nam dostęp do tego konta na podstawie uchwały Rady Funduszu, po złożeniu wniosku do KRS. Na to konto były kierowane bieżące wpłaty z wojewódzkich organizacji sędziowskich.

## **Gdzie konkretnie mieści się siedziba Fundacji, po przeniesieniu jej do Warszawy?**

W siedzibie PZPN i to też wpłynęło na wydłużenie okresu pomiędzy powołaniem nowego zarządu przez Radę Fundacji a wpisem do KRS. PZPN musiał bowiem wystąpić do wła-



ściela budynku przy ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r., o zgodę na podnajęcie lokalu Fundacji. I zajęło to trochę czasu.

## **A jak wygląda działalność bieżąca?**

Przede wszystkim realizujemy główny statutowy cel Fundacji, którym jest wypłata wsparcia finansowego osobom wskazanym przez zmarłego członka organizacji sędziowskiej. W ostatnich dwóch miesiącach wypłaciliśmy 60 takich wsparć, na sumę 510 tys. zł.

## **Czyli wszystkie wsparcia finansowe są już teraz wypłacane na bieżąco?**

Tak. Comiesięczne sumienne wylczenia trafiają do członków Rady, którymi głównie są przewodniczący KS wojewódzkich ZPN. Kilka wojewódzkich KS reprezentowanych jest w Radzie Fundacji przez innych, niż przewodniczący KS, członków władz sędziowskich. Wszystko jest transparentne. Nadwyżka środków finansowych lokowana jest na rachunkach terminowych, dzięki którym pieniądze „pracują”.

## **Czym jeszcze zajmuje się nowy zarząd Fundacji?**

Sprawdzamy słuszność wydatków, realizowanych przez poprzedni zarząd, który jak wiemy był jednoosobowy. To jest dużo pracy, ale bardzo ważnej, niezbędnej do podsumowania działań naszego poprzednika. Pan Sękowski analizuje wszystkie przelewy wychodzące z konta Fundacji. Do końca kwietnia chcemy sporządzić raport, który przedstawimy Radzie Fundacji na jej na-

stępnym posiedzeniu. Ponadto aktualizujemy ilość nowych członków Fundacji, ilość osób, która w międzyczasie odeszła z organizacji. Później porównujemy to z wpłatami od poszczególnych kolegiów. Musimy również sprawdzić ok. 10 tys. deklaracji od wszystkich naszych członków. Analizujemy również to, czy przy nowych deklaracjach doszło do zmian osób uposażonych. Widać efekty tej pracy. Mniej liczne kolegia mamy już dokładnie sprawdzone.

## **Przeniesienie siedziby fundacji do siedziby PZPN, o czym wspominał Pan na początku naszej rozmowy, to sposób na szukanie oszczędności?**

Początkowo Fundacja miała siedzibę w Wielkopolskim ZPN i nie ponosiła z tego tytułu żadnych kosztów. Później przeniosła się ona do innego lokalu i płaciła czynsz najmu. Przeniesienie siedziby do PZPN, dzięki uprzejmości władz związku oznacza, że nie ma konieczności płacenia za lokal. Wypowiedzieliśmy też umowy podpisane wcześniej przez naszego poprzednika. Były to umowy na obsługę prawną, obsługę księgową, a także z operatorem telefonii komórkowej. Pan Sękowski za swoją pracę otrzymuje niewielkie wynagrodzenie, ja nie pobieram żadnych pieniędzy.

## **Nie wszyscy rozumieją, dlaczego Fundacja została powołana i dlaczego nie można było wypłacać pieniędzy w formie jak to było przez lata?**

Koleżeński Fundusz Pośmiertny został założony w 1968 r. i nie miał żadnej formy prawnej. Było to możliwe w tamtych realiach ustrojowych. W chwili obecnej w systemie gospodarki rynkowej, działał on poza ramami prawnymi. Przekazywanie zapomóg pogrzebowych poza systemem podatkowym, w świetle obowiązującej ustawy karno-skarbowej, było po prostu nielegalne. Fundacja Kolegium Sędziów Piłkarskich to forma prawna, która umożliwia kontynuowanie szczytnej, społecznej idei KFP w warunkach gospodarki rynkowej.

**Rozmawiał Jakub Jankowski**

**PRZEDĘ WSZYSTKIM REALIZUJEMY GŁÓWNY STATUTOWY CEL FUNDACJI, KTÓRYM JEST WYPŁATA WSPARCIA FINANSOWEGO OSOBOM WSKAZANYM PRZEZ ZMARŁEGO CZŁONKA ORGANIZACJI SĘDZIOWSKIEJ. W OSTATNICH DWÓCH MIESIĄCACH WYPŁACILIŚMY 60 TAKICH WSPARĆ, NA SUMĘ 510 TYS. ZŁ.**





# PRZYBYŁA SETKA W EKSTRAKLASIE

Udany obóz w Turcji w 2014 roku i rekomendacja Steve'a Bennetta, instruktora FIFA, dały zielone światło na debiut Jarosława Przybyła w meczu Ekstraklasy. Niemal dokładnie cztery lata później sędzia z Kluczborka zaliczył swój setny występ w najwyższej klasie rozgrywkowej i nic nie wskazuje na to, żeby na tym poprzestał.

## Jak wspominasz swój debiut w Ekstraklasie?

To było zaraz po przylocie z obozu w Turcji. W lutym 2014 roku sędziowałem mecz Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze, który – jak się później okazało – stanowił przepustkę w stronę Ekstraklasy. Co do samych zawodów, to czułem się bardzo dobrze, choć bez wątplenia było to dla mnie nowe doświadczenie związane ze sporą treścią.

## Szanse na debiut w Ekstraklasie otrzymałeś już po ośmiu meczach w I lidze. Czy przeskok na najwyższy poziom był trudny po tak niewielkiej liczbie występów na zapleczu Ekstraklasy?

Pomocne było moje doświadczenie zdobyte przez siedem lat na boiskach w II lidze. Oczywiście w Ekstraklasie są pewne różnice w wyszkoleniu zawodników, sposobie poruszania się po boisku, czy szybkości gry. Są to jednak detale, do których łatwiej się zaadaptować niż do piłki drugoligowej, która momentami bywa przypadkowa. W I lidze i Ekstraklasie ta gra jest dużo bardziej czytelna, a różnica polega na tym, że tu błąd sędziego kosztuje bardzo wiele. W niższych ligach nie ma piętnastu kamer i sędzia uważający się za bardzo dobrego na poziomie II ligi bardzo szybko może zostać zweryfikowany właśnie przez kamery. Dla mnie bardzo pomocne było to, że praktycznie wszystkie mecze w I lidze były transmitowane na żywo w Orange Sport. Dzięki temu już wówczas miałem możliwość analizowania sposobu swojego poruszania się, gestykulacji i innych obszarów, nad którymi powinienem pracować.

## Rok 2014 był dla Ciebie przełomowy a kariera nabrała rozpędu. Wydaje się, że największe wyzwanie czekało na Ciebie w postaci finału Pucharu Polski na Stadionie Narodowym w maju 2014 roku. I to już po sześciu meczach w Ekstraklasie!

To był ogromny zaszczyt i wspaniała nagroda, tym bardziej, że finał rozgrywany był na Stadionie Narodowym. Uczestnictwo w tak ważnym wydarzeniu jest spełnieniem marzeń dla sędziego. To był bardzo prestiżowy mecz, ale każdy kolejny sezon przynosi nowe wyzwania. Kolejne mecze o stawkę, szczególnie w końcówce sezonu, gdzie ważą się losy mistrzostwa oraz spadków z ligi. Przecież rok temu sędziowałem mecz Korona Kielce – Legia Warszawa, który praktycznie decydował o tym czy Legia zdobędzie tytuł mistrza Polski. Bardzo ciekawym doświadczeniem jest również to, że mam okazję jeździć z Pawłem Gilem na mecze Ligi Europy.

## W kilka miesięcy awansowałeś z II ligi do Ekstraklasy. Jakie zmiany wprowadziło to do Twoich przedmeczowych przygotowań?

Trzeba pamiętać, że w II lidze występują z reguły zawodnicy półprofesjonalni. Szybkość gry nie jest tu tak wyczerpująca w kontekście pracy sędziego. Wejście w Ekstraklasę wymagało intensyfikacji treningów, aby dostosować swój poziom przygotowawczy fizycznego do warunków ekstraklasowych. Sędzia na tym poziomie musi mieć komfort fizyczny, a nie myśleć o tym, jak zarządzać swoimi siłami, które powinny wystarczyć na półtora meczu. Z drugiej strony uświadomiłem sobie jak ważna jest regeneracja. Zaczęłem współpracę z fizjologiem, masaży-



stą, rehabilitantem i dietetykiem. Musiałem zmienić myślenie odnośnie wszystkiego, co wiąże się ze sportowym prowadzeniem się.

## Twoje dotychczasowe sędziowskie przyzwyczajenia również uległy znaczącej zmianie?

Warsztatu sędziowskiego nie zmieniałem, ponieważ był on już ukształtowany. Natomiast nowym doświadczeniem było to, że nie miałem już swoich stałych asystentów, w miejsce których pojawili się sędziowie zawodowi jeżdżący regularnie na Ekstraklasę. Z perspektywy czterech lat w Ekstraklasie mogę powiedzieć, że już tych wszystkich chłopaków poznałem, wiem na kogo i w jakim aspekcie mogę liczyć oraz czego oczekiwać.

## Zdobyte doświadczenie chyba dodaje Ci pewności? Czujesz, że zawodnicy inaczej Cię traktują niż jeszcze w początkowych meczach w Ekstraklasie?

Na pewno, przecież każdy sędzia awansując do wyższej ligi ma świadomość, że jest nowy, nieznan, a wszyscy dookoła obserwują co pokaże. Najtrudniej jest zrobić dobre pierwsze wrażenie. Jeśli dobrze wejdiesz w ligę i zawodnicy cię zaakceptują oraz, mówiąc potocznie, „kupią” twój styl sędziowania, to wtedy mają do ciebie zaufanie nawet w momencie, kiedy popełnisz błąd. Wydaje mi się, że przeszedłem dość dobrze przez te pierwsze sezony i mimo że to nie powinien być wykładnik, to jednak w opinii zawodników zaliczany byłem do pierwszej piątki najlepszych sędziów w Ekstraklasie. W dodatku jako osoba zupełnie nieznaną, która dopiero przebijają się na najwyższy szczebel na tyle dużo bardziej doświadczonych kolegów.

## Spśród tych stu meczów jest jakiś, który możesz uznać swoim najlepszym?

Nie mam takiego spotkania. Z resztą jak dobrze wiemy, my sędziowie jesteśmy postrzegani przez pryzmat meczów, w których popełnialiśmy błędy. Niestety, taka jest specyfika naszej pracy – możemy sędziować pięćdziesiąt meczów bardzo do-

brze, ale i tak patrzy się na nas tylko przez pryzmat tego jednego niepodytkowanego karnego. Cieszę się jednak z tego, że przez te sto meczów nie było żadnych wielkich skandali ze mną w roli głównej, a moja postać nie pojawiała się na czołówkach pierwszych stron gazet. Bardzo ważne są dla mnie słowa Ryszarda Wójcika, który mawiał, że największym uznaniem jest, gdy sędzia otwiera gazetę i w relacji z meczu widzi tylko małym druczkiem adnotację, kto te zawody sędziował. Nic więcej.

## A najtrudniejszy z dotychczasowych ekstraklasowych spotkań?

Są mecze, do których nie chcesz wracać. Jeden z nich odbył się w trudnych warunkach atmosferycznych, rzęsiwym deszczu, który spadł w drugiej połowie meczu Górnik Łęczna – Cracovia. Wskutek tego przeoczyłem faul na zawodniku Cracovii i popełniłem błąd. Wówczas nie było jeszcze VAR-u, żeby można było zobaczyć tę sytuację w wozie i naprawić złą decyzję o braku wykluczenia.

## W poprzednim sezonie byłeś na trzecim miejscu pod względem prowadzonych zawodów w Ekstraklasie. W takim tempie kolejna setka wydaje się możliwa.

Fajnie byłoby doczekać takiego wieku w Ekstraklasie co Mariusz Złotek (Złotek 48 lat, Przybył 42 – przyp. red.) i mieć tyle samo siły, zdrowia oraz motywacji. Dlatego, jeśli Kolegium Sędziów dalej będzie potrzebować mojej osoby w organizacji, to dopóki sędziowanie będzie sprawiać mi taką samą przyjemność jak obecnie, a mojej rodzinie nie będzie to przeszkadzać, zamierzam kontynuować tę przygodę.

## Twoje cele na kolejne lata? Czego Ci życzy?

Prowadziłem już finał Pucharu Polski, hymn Ligi Europy też słyszałem z poziomu boiska. Chciałbym jeszcze usłyszeć hymn Ligi Mistrzów jako uczestnik takiego meczu, mimo że sędzią międzynarodowym już nigdy nie będę.

**Rozmawiał Bartosz Owsiany**

# ŚWIATOWE WOJAZE NASZYCH PAŃ

Początek 2018 roku, to dla polskich sędzi międzynarodowych wyjątkowo udany czas. Po sesjach szkoleniowych, przygotowujących do rundy wiosennej, prowadziły mecze na pierwszych tegorocznych turniejach. Były w Katarze, Hiszpanii i Izraelu.

**M**onika Mularczyk, najwyżej postawiona w rankingu FIFA polska sędzia, mocno pracuje, aby znaleźć się w grupie powołanych na przyszłoroczne żeńskie Mistrzostwa Świata we Francji. – Początek roku jest dla mnie intensywny. Zaczęłam od kursu UEFA na Malcie dla sędziów Elite i pierwszej grupy, razem z Szymonem Marciniakiem, Pawłem Raczkowskim i Danielem Stefańskim. Prosto z Malty poleciliśmy do Turcji na zgrupowanie naszych sędziów, na którym była jeszcze jedna sędzia – Michalina Diakow. Po kilku dniach byłam już w Katarze na kursie FIFA dla kandydatek na mundial – wylicza Monika.

Bardzo ważny tydzień w stolicy Kataru – Doha, wypełniony był treningami praktycznymi z piłkarzami, testami fizycznymi, testami video oraz zajęciami teoretycznymi. Wzmocniona praca podczas okresu przygotowawczego została zwieńczona powołaniem na prestiżowy turniej Algarve Cup – rozgrywany corocznie od 1994 roku w Portugalii dla najlepszych kobiecych drużyn narodowych.

Dla sędzi ze Skierniewic portugalski turniej, rozegrany na przełomie lutego i marca, to kolejny etap przygotowań do mistrzostw. W Algarve była już dwa lata temu, wraz z asystentkami Anną Dąbrowską i Katarzyną Wójs. Tym razem prowadziła swoje mecze w międzynarodowym towarzystwie m.in. sędzi z Anglii, Bułgarii, czy Tanzanii. Oprócz dwóch spotkań fazy grupowej: Australia – Norwegia (4:3), Portugalia – Norwegia (2:0), została jeszcze wyznaczona w roli sędzi technicznej na dwa kolejne pomiędzy Japonią a Islandią (2:1) oraz Szwecją a Koreą Południową (1:1).

Inna polska sędzia – Karolina Tokarska z Opola, która plaketkę międzynarodowej nosi już od 2002 roku, również została delegowana na turniej pod egidą FIFA. Pierwsze siedem dni marca spędziła razem z Aleksandrą Prus i Katarzyną Wójs na półwyspie La Manga w Hiszpanii. Polski zespół nominowano do



**Katarzyna Lisiecka-Sęk (druga z lewej) oraz Sylwia Grygiel (pierwsza z prawej) na stadionie Ramat Gan w Izraelu przed meczem Hiszpania - Rosja.**



**Monika Mularczyk w międzynarodowym towarzystwie sędzi z Rumunii, Rosji i Anglii przed meczem Portugalia – Norwegia w Algarve Cup.**

prowadzenia trzech meczów: Szwecji z Islandią (2:0), Holandii ze Stanami Zjednoczonymi (6:0) oraz Anglii z Francją (2:1). Ponadto każda z nich miała okazję w jednym meczu pełnić rolę sędzi technicznej, dlatego udział w turnieju zakończyły z czterema spotkaniami.

W podobnym czasie, na początku marca, w zagraniczną podróż wybrała się – Katarzyna Lisiecka-Sęk. Ze swoją asystentką, Sylwią Grygiel, reprezentowała Wielkopolskę na turnieju kwalifikacyjnym UEFA Elite Round do Mistrzostw Europy kobiet do lat 17. W turnieju, który odbył się w Izraelu uczestniczyły reprezentacje: Danii, Hiszpanii, Rosji oraz gospodarza – Izraela.

Polskie sędzi poprowadziły dwa spotkania: Hiszpania – Rosja (4:0) oraz Dania – Hiszpania (0:1), który bezpośrednio decydował o awansie na mistrzostwa. Jak się okazało, piłkarki z Półwyspu Iberyjskiego nie miały sobie równych i z kompletem punktów awansowały do turnieju finałowego, który odbędzie się w tym roku na Litwie. Dodatkowo Katarzyna i Sylwia zostały obsadzone w meczu Hiszpanii z Izraelem (7:0), odpowiednio w roli sędzi technicznej i sędzi asystent. Co istotne, Katarzyna zebrała pochlebne recenzje od znanej w środowisku sędziowskim, Dagmary Damkovej z Czech, będącej w strukturach Komitetu Sędziowskiego zarówno w FIFA, jak i UEFA.

Dzięki uprzejmości i zaangażowaniu gospodarzy cały zespół sędziowski miał możliwość zwiedzić w wolnym czasie Tel Awiw, Jerozolimę oraz zobaczyć Morze Martwe. Niespodzianką była możliwość obejrzenia na żywo meczu ligi izraelskiej pomiędzy Maccabi Tel Awiw a Maccabi Petach Tikwa. Najważniejsze, że każda z polskich sędzi zebrała dobre recenzje i już wkrótce można spodziewać się kolejnych nominacji dla naszych pań.

**Bartosz Owsiany**



**Polski zespół sędziowski na półwyspie La Manga w Hiszpanii w składzie (od lewej): Katarzyna Wójs, Aleksandra Prus i Karolina Tokarska.**



## PANOWIE PODBIJALI AZJĘ

Zespół Pawła Raczkowskiego poprowadził mecze Pucharu Króla i saudyjskiej ekstraklasy. Paweł Gil wspólnie z Konradem Sapelą i Marcinem Borkowskim sędziowali towarzyskie spotkanie reprezentacji Arabii Saudyjskiej z Mołdawią, a także jeden z meczów ligowych.

**W** lutym i marcu Paweł Raczkowski, Michał Obukowicz i Radosław Siejka dwukrotnie polecili do Arabii Saudyjskiej, gdzie na zaproszenie tamtejszych władz gościnnie prowadzili mecze pucharowe i ligowe.

W lutym w ćwierćfinale Pucharu Króla sędziowali rozgrywany w Jeddah mecz: Ittihad FC – Al Shabab Riyadh (3:1). Na Stadionie Króla Abdullaha zasiadło prawie 60 tys. fanatycznych kibiców. – Najważniejszym było dobre zarządzanie i „przedstawienie się” zawodnikom, tak aby wszyscy wiedzieli, że z tymi sędziami lepiej skupić się na grze niż dyskusji odnośnie decyzji – wyjaśnia Paweł Raczkowski.

Kolejnym spotkaniem ćwierćfinałowym PK była rywalizacja: Al Quadisiya Khobar z Al Faysaly Al Majmaah (2:3). – Jeżeli ktoś zapyta o wrażenia, to bez zastanowienia odpowiem, że było to fantastyczne doświadczenie. Poznaliśmy nową kulturę, styl życia i styl piłki nożnej, bardzo żywiołowej, pozbawionej zbędnej kalkulacji, za to z walką do samego końca, pełną determinacji i nieustępliwości – dodaje Paweł.

Trzeci swój mecz poprowadzili w połowie marca. To było spotkanie ligi saudyjskiej w Qassim: Al Raed – Al Anil (0:3). – Gospodarze zajmowali 13 miejsce i mierzyli się z pretendentem do tytułu, wiceliderem, który tracił 2 punkty do pierwszego Al Ahli z Jeddah – wyjaśnia Paweł. I dodaje: – Sędziowsko mecz nie był bardzo wymagający, jednak jak na Arabię przystało szybki i zacięty do ostatnich minut. W pierwszej połowie były dwie ciekawe sytuacje w obu polach karnych. Gospodarze i goście domagali się rzutów karnych. W każdym z przypadków nie pomylił się w ocenie sytuacji i dobrze je rozstrzygnęliśmy. Na początku drugiej połowy jeden z zawodników gości próbował wymusić rzut karny, jednak bezskutecznie i za to obejrzał żółtą kartkę.

Zespół Pawła Gila, któremu asystowali: Konrad Sapela i Marcin Borkowski, sędziował dwa mecze (26.02.2018 i 10.03.2018). Pierwszy, towarzyski, pomiędzy reprezentacjami Arabii Saudyjskiej i Mołdawii (3:0). Drugi mecz to ligowe starcie: Al Ittihad – Al Nassr (1:3).

– W okresie ligowym taki wyjazd jest bardzo cenną odskocznią od meczów LOTTO Ekstraklasy. To inny styl gry, inne zachowania zawodników. Zbieramy ciekawe doświadczenia w takich spotkaniach – podsumował Konrad Sapela.

**Jakub Jankowski**



*Paweł Raczkowski „przedstawia się” arabskim piłkarzom jako stanowczy arbiter.*



*Paweł Raczkowski, Michał Obukowicz i Radosław Siejka przed meczem Al Raed – Al Anli.*



*Stadione Króla Abdullaha. Na trybunach 60 tysięcy widzów. Paweł Raczkowski zaraz rozpocznie mecz.*



# „KONKLUZJE Z ANTALY”

„Keep it simple and don't complicate your life” (Wybieraj proste i nieskomplikowane rozwiązania).

Tak w skrócie można podsumować zgrupowanie polskich sędziów w Turcji (29.01-07.02.2018), podczas którego szkolili się pod okiem Valentina Ivanova.

**S**ztandarowe podejście Valentina Ivanova (instruktor FIFA, m.in. sędziował mecze Mistrzostw Europy w 2004 roku i Mistrzostw Świata w 2006 roku), który twierdzi, że najlepsze są „proste i nieskomplikowane rozwiązania” nie uległo przedawnieniu. Podobnie jak podczas zeszłorocznego zgrupowania w Umag, tak i teraz Ivanov zwrócił uwagę na „pracę u podstaw”. – W ciągu 7 dni omówiliśmy wszystkie obszary ujęte w Przepisach Gry, uczestnicząc aktywnie w prowadzonych przez Valentina zajęciach. Z zadowoleniem stwierdziłem, że praktycznie nie ma obszaru, którego byśmy nie przedyskutowali wcześniej w kontekście metodologii podejmowania decyzji – powiedział po zgrupowaniu Zbigniew Przesmycki.

Poniżej przegląd kluczowych zagadnień, w których znajdują się konkluzje oraz wytyczne.

## 1. PORUSZANIE SIĘ I USTAWIANIE

Cytując Valentina Ivanova: „Większość błędów spowodowanych jest tym, że sędziowie nie widzą danego zdarzenia. Takowe błędy wynikają ze złego ustawienia się na polu gry”. Być może dla wielu doświadczonych sędziów takie zdanie jest oczywiste. Warto jednak pamiętać o słowach Valentina, który stwierdził, że „w telewizji chcemy widzieć sędziego co najmniej na ekranie”. Kluczowym aspektem takiego poruszania się na boisku jest czytanie gry oraz szybkie i rozsądne przemieszczanie się w strefy, w które za chwilę najprawdopodobniej zostanie zagrana piłka. Przykładowo, jeżeli bramkarz łapie piłkę we własnym polu karnym, sędzia nie powinien stać w miejscu, lecz jak najszybciej powinien przemieścić się w kierunku środkowej strefy boiska, nie



Valentin Ivanov w czasie wykładu: „Większość błędów spowodowanych jest tym, że sędziowie nie widzą danego zdarzenia.”



Przy Art. 11 poruszono kwestię „blokowania” przeciwników i współpracy zespołu sędziowskiego w takich sytuacjach.

ryzykując tego, że nie zdąży za akcją (a co za tym idzie, nie będzie widoczny „na ekranie”). Proste, ale praktyczne i efektywne.

Odnośząc się do poruszania oraz ustawiania na polu gry, podkreślono również aspekt „bycia przygotowanym na co najmniej dwie możliwości”. Zgodnie z zasadą „oczekuj nieoczekiwanego”, sędzia nie może być pewnym, że coś stanie się na sto procent. Co więcej, ważnym jest również „wyrobienie w sobie dobrych nawyków” poprzez przyśpieszanie w początkowej fazie akcji oraz zwalnianie (w celu

lepszej obserwacji zdarzenia) w jej końcowej fazie, która niejednokrotnie ma miejsce w polu karnym.

## 2. PRZEWINIENIA TAKTYCZNE

Ponownie przytaczamy słowa Valentina Ivanova, który twierdzi, że „jeżeli nie będziesz popełniał błędów w prostych sytuacjach, będziesz bardzo dobrym sędzią”. Tak właśnie dzieje się w przypadku pozbawienia drużyny przeciwnej bramki lub realnej szansy na zdobycie bramki (DOGSO). Oczywiście jest, że sędziowie muszą być zaznajomieni z kluczowymi aspektami DOGSO (Art. 12, strona 98 Przepisów Gry), niemniej jednak Ivanov podkreślił, że „jeżeli decydujesz się na pokazanie czerwonej kartki, musisz być w stu procentach do tego przekonany. Czerwona kartka musi być jasna i klarowna. Jeżeli masz wątpliwości, wyciągnij z kieszeni żółtą kartkę”.

Innym tematem przewinień taktycznych było „rozmyślnie złapanie piłki przez bramkarza po podaniu od współpartnera”. W tym miejscu wywiązała się ciekawa dyskusja pomiędzy instruktorem FIFA, Valentinem Ivanovem oraz Przewodniczącym KS PZPN Zbigniewem Przesmyckim.

Konkluzją tej rozmowy było to, że jeżeli bramkarz złapie piłkę po rozmyślnym podaniu od współpartnera nie będąc atakowanym przez przeciwnika lub jeżeli przeciwnik będzie w znacznej odległości od bramkarza, wówczas dyktujemy rzut wolny pośredni (bez kary indywidualnej). Natomiast jeżeli bramkarz złapie piłkę, tym samym pozbawia



Uczestnicy tureckiego zgrupowania podczas egzaminu teoretycznego.



# 15 PYTAŃ Z PRZEPISÓW GRY



*Takowe błędy wynikają ze złego ustawienia się na polu gry”.*

jąc przeciwnika realnej szansy do zdobycia bramki, wówczas sędziowie powinni dyktować rzut wolny pośredni, jednocześnie wykluczając takiego bramkarza. Pamiętajmy, że w tego typu sytuacjach kluczowa jest „odległość” napastnika od bramkarza. Odległość ta musi być właściwie minimalna, aby można było pokazać czerwoną kartkę. Jeżeli napastnik znajduje się kilka metrów od bramkarza, wówczas nie możemy mówić o pozbawieniu przeciwnika realnej szansy na zdobycie bramki.

### 3. SPALONY

Podczas dyskusji dotyczących Artykułu 11, duży nacisk położono na wpływanie na przeciwnika (impact). Ważnym jest tutaj bycie zaznajomionym z jedną z definicji przeszkadzania przeciwnikowi, jaką jest wykonywanie ewidentnych działań, które jednoznacznie wpływają na możliwość zagrania piłki przez przeciwnika.

Zwrócono również uwagę na taktyczne zachowanie zawodników, którzy podczas wykonywania stałych fragmentów gry celowo ustawiają się na pozycji spalonej. Następnie wracając i blokując lub przeszkadzając obrońcom w poruszaniu się. Ogromnie istotnym aspektem współpracy jest tu pomoc asystentów, którzy muszą informować sędziów, którzy zawodnicy znajdują się na pozycji spalonej. Konkluzja jest następująca: w tego typu sytuacjach „blokowania” nie podnosimy chorągiewki jedynie wtedy, kiedy jesteśmy w stu procentach pewni, że nie ma wpływu przeszkadzanie zawodnika powracającego z pozycji spalonej na zawodnika drużyny broniącej.

### 4. SYMULACJA

Omawiając klipy video z najnowszej płyty FIFA, Valentin Ivanov podkreślił, że tak jak w przypadku dyktowania rzutów karnych, tak też w przypadku symulacji sędzia musi być w stu procentach przekonany, że zawodnik „stwarza pozory bycia faulowanym” w celu udzielenia napomnienia.

### 5. VAR

Paweł Gil przedstawił prezentację wspartą klipami dotyczącą zarówno głównych aspektów Video Assistant Referee, jak i najnowszych wytycznych, które zostały wprowadzone w rundzie wiosennej sezonu 2017/2018. Konkluzje te również dotyczyły zbliżającego się dużymi krokami Mundialu w Rosji.

**Kornel Paszkiewicz**

1	Napastnik strzela na bramkę, gdy żaden z przeciwników nie jest w stanie interweniować. Toczącą się do bramki piłkę kopie zawodnik rezerwowy drużyny broniącej, który rozgrzewał się za linią bramkową i wszedł na pole gry. Mimo tej interwencji piłka wpada do bramki. Podaj decyzję.	BR+
2	Obronca w sposób nieostrożny popełnia przewinienie na znajdującym się na pozycji spalonej przeciwniku, który biegnie za piłką. Jaką decyzję podejmie sędzia jeśli poszkodowany napastnik jeszcze nie dotyka piłki i nie przeszkadza żadnemu zawodnikowi drużyny broniącej?	B
3	Obronca w sposób rozmysłny zagrywa piłkę ręką chcąc pozbawić przeciwnika bramki, jednak podjęta próba jest nieudana i piłka wpada do bramki. Podaj decyzję.	BR+
4	Zawodnik, którego powrót na boisko wymagał zgody sędziego, wszedł na nie bez zgody sędziego i wywarł na sędziego asystenta nr 1 wpływ. W jaki sposób sędzia wznowi przerwana z tego tytułu grę? A) rzutem sędziowskim z miejsca, w którym zawodnik wywarł ten wpływ, B) rzutem wolnym bezpośrednim z miejsca, w którym zawodnik wywarł ten wpływ, C) rzutem wolnym pośrednim z miejsca, w którym zawodnik wywarł ten wpływ.	B
5	Zawodnik wykonujący rzut karny po dobiegnięciu do piłki wykonuje niewielkie zwoady, a bramka po jego strzale zostaje zdobyta. Co zrobi sędzia? A) Podyktuje rzut wolny pośredni B) Uzna tak zdobytą bramkę C) Nakaze powtórzenie rzutu karnego i napomni wykonawcę żółtą kartką D) Podyktuje rzut wolny pośredni i napomni wykonawcę żółtą kartką.	D
6	Gdy piłka jest w grze bramkarz we własnym polu karnym agresywnie uderza współpartnera ręką w twarz. Podaj decyzję.	K++
7	Napastnik prowadząc piłkę i mając przed sobą przeciwnika, wybiega poza pole gry i mija obrońcę poza boiskiem. Obronca aby przerwać akcję, stojąc wewnątrz pola karnego, wystawia nogę poza linię bramkową i podstawi nogę przeciwnikowi w sposób nierozważny. Piłka niezagrana przez tych zawodników pozostaje na polu gry wewnątrz pola bramkowego, gdzie przejmują ją bramkarz drużyny broniącej. Podaj decyzję.	K+
8	Zawodnik w kole środkowym rozmysłnie zagrywa ręką piłkę w celu uniemożliwienia przedwnikowi wejścia w jej posiadanie. Czy sędzia musi udzielić winnemu napomnienia, jeśli nie przerywa on korzystnej akcji drużyny przeciwej?	NIE
9	Napastnik strzela na bramkę, gdy żaden z przeciwników nie jest w stanie interweniować. Toczącą się do bramki piłkę kopie chłopiec do podawania piłek. Mimo tej interwencji piłka wpada do bramki. Podaj decyzję.	BR
10	Zawodnik będący na pozycji spalonej opuszcza pole gry by uniknąć spalonego. Gdy jednak piłka zostaje zagrana przez współpartnera i zbliża się w jego kierunku wbiega on na pole gry bez zgody sędziego i zagrywa piłkę. Podaj decyzję.	P
11	Na pole gry, przy linii środkowej wszedł trener drużyny gospodarzy, który nie wpływał na przebieg gry, ani żadnego z sędziów, gdyż gra toczyła się w polu karnym jego drużyny. Zobaczył go jednak napastnik drużyny gości, podbiegł do niego i uderzył go ręką w twarz, jednocześnie wypychając go poza pole gry. Podaj decyzję.	B++
12	Zawodnik będący na pozycji spalonej podjął ewidentną próbę zagrania piłki, która była blisko niego i była podana przez jego współpartnera. Próba nie powiodła się, ale piłka i tak wpadła do bramki przeciwników. Podaj decyzję.	BR
13	Zawodnik drużyny A wybiegł w wyniku akcji poza boisko, w pobliżu strefy technicznej przeciwników. Gdy chciał wrócić do toczącej się akcji, zawodnik rezerwowy zerwał się z ławki i ordynarnie, obelżywie obraził go. Podaj decyzję.	P++
14	Drużyna zdobyła bramkę. Sędzia wskazując na środek zauważył, że w kole środkowym znajduje się trener tej drużyny.	B
15	Bramkarz zagapił się i gdy trzymał w ręce ochraniacz goleni, który wyjął na chwilę ze skarpety w celu poprawy jego umieszczenia w niej, zauważył, że w jego kierunku leci piłka kopnięta mocno, przez przeciwnika z okolicy linii środkowej. Przeciwnik widząc, że bramkarz skupiony jest na poprawie ubioru, i nie kontroluje rozwoju sytuacji, podjął próbę zdobycia bramki. Gdy piłka nieomal przekraczała linię bramkową w świetle bramki bramkarz rzucił w nią ochraniaczem, tak że nie wpadła ona do bramki wychodząc na róg. Co zrobi sędzia?	K++

# ROZWAŻANIA NA TEMAT ZAGRANIA PIŁKI RĘKĄ PRZEZ BRAMKARZA



1



2



3



4



5

Poniższe rekomendacje dotyczą zapisu Art. 12. Są oparte na literze przepisów i biorą pod uwagę powody wprowadzenia tego przez IFAB. Do takich rekomendacji upoważniają Przepisy Gry i funkcjonujące pojęcie ducha gry. Nawiązując do stanowiska Pierluigiego Colliny, które zajęł podczas zgrupowania czołowych sędziów na styczniowym zgrupowaniu UEFA na Malcie.

## 1. SYTUACJA (FOT. 1 - 5)

### Oto przedmiotowe zapisy Art. 12 Przepisów Gry:

Rzut wolny pośredni jest przyznany, jeżeli bramkarz we własnym polu karnym popełnia jedno z następujących przewinień:

- przez czas dłuższy niż 6 sekund kontroluje piłkę w rękach, zanim ją zwolni,
- dotyka rękoma piłki po tym, jak:
  - zwolnił ją z rąk i nie dotknęła później innego zawodnika,
  - została rozmyślnie kopnięta do niego przez współpartnera.

Poszczególne stopklatki pokazują interwencję bramkarza, po rozmyślnym kopnięciu do niego piłki przez współpartnera. Bramkarz dotyka piłkę rękami (rzuca się i łapie ją) ale pomiędzy kopnięciem piłki przez współpartnera a dotknięciem piłki miała miejsce jego próba kopnięcia piłki. W takich przypadkach sędzia nie powinien przerywać gry. Intencją IFAB, gdy wprowadzano ten zapis, było przeciwdziałanie zachowaniom zawodników drużyny broniącej, które mimo iż piłka była w grze, de facto były grą na czas. Zachowanie bramkarza w analizowanym przypadku nie ma nic wspólnego z grą na czas. Oczywiście jest, że jedyną jego intencją jest kopnięcie piłki a jej złapanie spowodowane jest nierozmyślnym kikssem. Dlatego też uprawnione jest twierdzenie, że kiedy bramkarz kopie piłkę podaną do niego przez przeciwnika kiksując i sędzia nie dopatry się w tym kiksie próby obejścia przepisów gry to, późniejszy kontakt jego ręki/rąk z piłką nie ma znamion naruszenia zacytowanego wyżej zapisu Art. 12. A w wymiarze praktycznym trudno wyobrazić sobie sytuację kiedy kiks bramkarza, w takiej sytuacji, będzie próbą obejścia przepisów gry.



### 3. i 4. SYTUACJA (FOT. 7-8 i 9-10)

Rzut wolny pośredni jest przyznany, jeżeli bramkarz we własnym polu karnym popełnia jedno z następujących przewinień:

- przez czas dłuższy niż 6 sekund kontroluje piłkę w rękach, zanim ją zwolni,
- dotyka rękoma piłki po tym, jak:
- zwolnił ją z rąk i nie dotknęła później innego zawodnika,
- została rozmyślnie kopnięta do niego przez współpartnera

Dla obu omawianych przypadków określenie, że „bramkarz zwolnił piłkę z rąk” w potocznym rozumieniu pasuje jak ulał. Jednak w rozumieniu przepisów gry w połączeniu z duchem gry, w obu sytuacjach nie mamy do czynienia ze „zwolnieniem piłki z rąk” i sędzia powinien pozwolić na kontynuowanie gry. Jak wiemy, zgodnie z Przepisami Gry (akapit tuż pod cytowanymi powyżej zapisami Art. 12) bramkarz uważany jest za kontrolującego piłkę m.in. gdy odbija ją o podłoże. I ten właśnie zapis wykorzystujemy do rekomendowania decyzji „grać dalej”, w obu pokazanych na stopklatkach sytuacjach. Decydując czy piłka została zwolniona z rąk bramkarza, co oznaczałoby zakaz ponownego jej dotknięcia rękami, patrzmy na sytuację w techniczny sposób. A „techniczny sposób” oznacza, że nie interesują nas intencje bramkarza i sposób w jaki piłka opuści jego ręce (odbicie jej o podłoże czy też wypuszczenie jej z rąk). Ważne jest aby piłka odbiła się od murawy i bramkarz złapał ją w powietrzu po odbiciu.

**Zbigniew Przesmycki**



### 2. SYTUACJA (FOT. 6)

#### Przewinienia karane wykluczeniem z gry

Zawodnik, zawodnik rezerwowi lub zawodnik wymieniony zostaje wykluczony z gry, jeżeli popełnia jakiegokolwiek z następujących przewinień:

- pozbawia drużynę przeciwną bramki lub realnej szansy zdobycia bramki, zagrywając rozmyślnie piłkę ręką (nie dotyczy bramkarza we własnym polu karnym),
- pozbawia przeciwnika bramki lub realnej szansy na zdobycie bramki, który zasadniczo porusza się w kierunku bramki zawodnika przewinającego, popełniając przewinienie karane rzutem wolnym.

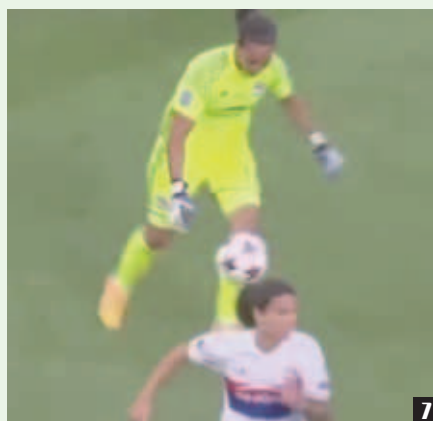
**Uwaga:** to jest prawidłowe tłumaczenie z angielskiego, to że str. 27 Przepisów Gry 2017/2018 jest błędne.

Zwróćcie uwagę, że rozmyślne zagranie piłki ręką pozbawia bramki lub realnej szansy na zdobycie bramki drużynę przeciwną. Natomiast aby wykluczyć z gry zawodnika popełniającego przewinienie karane rzutem wolnym to zawodnik popełniający je musi pozbawić przeciwnika bramki lub realnej szansy na zdobycie bramki.

Spójrzmy na stopklatkę nr 6 (tuż po zagraniu partnera do bramkarza). Bramkarz zagrywa piłkę ręką we własnym polu karnym, co jak wiemy nie jest przewinieniem. Dlatego też, popełnia on przewinienie wynikające z dotknięcia przez niego piłki ręką, kopniętej do niego rozmyślnie przez współpartnera. Jest to przewinienie karane rzutem wolnym pośrednim tak więc może pozbawić przeciwnika (uwaga: konkretnego przeciwnika a nie drużynę) realnej szansy na zdobycie bramki a tym samym może spowodować wykluczenie go z gry. A jak widzimy na stopklatce, przeciwnik nadbiegał.

W przypadku podejmowania decyzji w takich sytuacjach musimy pamiętać, że bramkarz może również interweniować nogą a to jest już zgodne z przepisami gry. Tak więc aby wykluczyć bramkarza za DOGSO poprzez dotknięcia przez niego ręką, piłki kopniętej do niego rozmyślnie przez współpartnera, sędzia musi mieć absolutną pewność, że bramkarz nie miałby najmniejszych szansy na uprzedzenie nadbiegającego, zasadniczo poruszającego się do przodu przeciwnika, poprzez (hipotetyczne) zagranie piłki nogą. Za tak mocnym postawieniem warunku wykluczenia z gry, przemawiają, w konwencji ducha gry, powody wprowadzenia obu działających w tej sytuacji przepisów: dotknięcia przez bramkarza ręką piłki podanej rozmyślnie przez współpart-

nera oraz DOGSO. Generalnie chodziło o wyeliminowanie gry na czas (bramkarz) lub zażośćuczynienie drużynie, która wypracowała tzw. stuprocentową sytuację. Analizowana sytuacja ma, z powodami wprowadzenia obu „paragrafów” niewiele wspólnego i działa tu tylko litera przepisów. Niech więc duch przepisów działa w takiej sytuacji, na korzyść drużyny broniącej. Tak więc w analizowanej sytuacji sędzia powinien podyktować rzut wolny pośredni bez kary indywidualnej, ponieważ w mojej ocenie, jego potencjalna interwencja nogą również miałaby szansę na powodzenie. Popatrzenie na załączoną stop klatkę w kontekście zapisu wideo. I jeżeli nawet zaśięg bramkarza rzucającego się na murawę w celu użycia rąk jest większy niż gdyby próbował on zagrać piłkę nogami to i tak nie ma absolutnej pewności, że nie miałby on, używając nóg, najmniejszych szansy na uprzedzenie nadbiegającego przeciwnika.



# NIESPORTOWE ZACHOWANIE WOBEC SĘDZIÓW. JAK WYZNACZYĆ

Arbiter prowadząc zawody ustala swój próg tolerancji wobec zachowań zawodników. Dotyczy to również postaw niesportowych. Najważniejsze, żeby granicę wyznaczyć w taki sposób, aby na odpowiednim poziomie kontrolować zawody i nimi zarządzać. Nigdy nie można zostawić niesportowego zachowania wobec sędziego bez reakcji.



**Nie powinniśmy mieć problemu, aby za niesportowe zachowanie dać drugie napomnienie. Felix Brych przed chwilą pokazał drugą żółtą kartkę Marco Verrattiemu i usuwa go z boiska.**

**D**ecyzje sędziego i wszystkich pozostałych członków zespołu sędziowskiego muszą być respektowane. Słowo „muszą” oznacza kategoryczny zakaz tolerancji niesportowych zachowań zawodników oraz oficjeli wobec sędziów.

Przed rundą wiosenną sezonu 2017/2018 kierownicy drużyn Lotto Ekstraklasy otrzymali od arbitrowców dokładne wytyczne. W jasny i przejrzysty sposób przedstawiono im zasadę „trzech kroków” z precyzyjnym wyjaśnieniem, kiedy arbiter rozpoczyna jej wprowadzanie, jakie wykorzystuje do tego narzędzia i wreszcie konsekwencje, które spotykają nieodpowiednio zachowujące się osoby.

„Jako sędzia piłkarski ma Pan wiele instrumentów, aby powstrzymać przejawy braku profesjonalizmu i ewidentnego chamstwa. Proszę o sprawiedliwe i surowe traktowanie uczestników meczu, zapominających czym jest idea FAIR PLAY czy też zwykłe przyzwoite zachowanie – te słowa skierował Zbigniew Boniek do polskich sędziów tuż po rozpoczęciu rundy wiosennej 2017/2018”.

Narzędzia do wykorzystania:

- 1 krok – odpowiednie zarządzanie zawodnikami;**
- 2 krok – żółta kartka, niesportowe zachowanie;**
- 3 krok – czerwona kartka, niesportowe zachowanie lub używanie ordynarnego, obelżywego, obraźliwego języka i/lub gestów.**

Kluczowe są prewencyjne działania sędziego wobec zawodników, którzy ekspresyjnie wyrażają niezadowolony w sposób niesportowy. Takie postawy jak:

- wymachiwanie rękoma i inne gesty;
- podbieganie do sędziego z dalszej odległości;

- niecenzuralne słowa używane przez niezadowolonego zawodnika;
- ekspresyjne wyrażanie swoich emocji dotyczących sędziego;
- opuszczanie stref technicznych; nie mogą przejść niezauważone przez sędziego i być pozostawione bez reakcji. W tych przypadkach musi on zareagować i w odpowiedni sposób nimi zarządzić. To moment meczu, w którym następuje wyznaczenie granicy „dobrego smaku”. Sędzia musi zdecydować, czy zawodnik zasługuje na słowne upomnienie, czy należy sięgnąć po kartkę.

Co zrobić, żeby zwiększyć szanse na odpowiednie zarządzanie zawodnikami jeszcze przed zawodami? – Na potrzeby wykładów dla sędziów z centrali stworzyliśmy z Marcinem Szulcem krok 0. Pozwala odpowiednio przygotować się jeszcze przed rozpoczęciem meczu – tłumaczy Tomasz Kwiatkowski, arbiter zawodowy.

Krok 0 to nic innego, jak zebranie informacji o drużynach podczas przygotowywania się do zawodów. Najpopularniejsze metody to:

- Sprawdzenie w internecie, którzy zawodnicy mają najwięcej żółtych i czerwonych kartek. Prześledzenie statystyk jak często są napominani i wykluczani w meczach. Coraz częściej możemy obejrzeć skróty (lub nawet całe mecze) ze spotkań wybranych drużyn.
- Wykonanie telefonu do kolegi, który wcześniej prowadził mecz danego zespołu i zadanie kilku istotnych pytań: kto sprawia największe problemy pod względem wychowawczym? Kto lubi dyskutować z arbitrem? Czy kapitan zespołu ma wpływ na jego postawę i jest to osoba, z którą odpowiedni kontakt w trakcie meczu ułatwi zarządzanie drużyną?

Powyższe czynności możemy wykonać w domu, ale jest szereg działań do wykorzystania przed samym meczem. To szeroko pojęte nawiązanie kontaktu z uczestnikami zawodów.

- Warto zamienić klika zdań z zawodnikami, o których wiem, że np. lubią wymuszać rzuty karne. Nie zaszkodzi nam, żeby podejść do

takiej osoby i powiedzieć: „Nie chciałbym, żebyś tak robił. Skup się przede wszystkim na grze, a sprawę przepisów piłkarskich pozostaw mnie”. – Dla wielu zawodników to złoty środek. Mecz się jeszcze nie zaczął, zawodnik nie ma jeszcze zagrożonej głowy i komunikat sędziego do niego dociera. W czasie zawodów będzie mieć z tyłu głowy to, że nie ma tolerancji na takie postawy – wyjaśnia Tomasz Kwiatkowski.

## CO WOLNO, A CZEGO NIE? (1 KROK)

Kluczem jest ustalenie granicy dobrego smaku i zrozumienia dla niesportowego zachowania, a na to składa się kilka czynników. To one mają wpływ na to, czy robimy 1 krok:

- faza meczu / ranga meczu,
- kontrola nad zawodami – reakcja zawodników i otoczenia,
- rodzaj niesportowego zachowania,
- potencjalny troublemaker – kto nim jest?
- potencjalny troublemaker – w stosunku do kogo zachowuje się niesportowo?
- mowa ciała sędziego = pewność siebie na boisku – ryzyko mobbingu ze strony zawodników jest znacznie większe, gdy swoimi nerwowymi gestami pokazujemy brak pewności przy podejmowanych decyzjach. Należy być pewnym i zdecydowanym nawet wtedy, gdy mamy wątpliwości co do swojej decyzji. Jeżeli arbiter pokaże swoją słabość, bardzo szybko zostanie otoczony przez zawodników, którzy będą chcieli podważyć jego decyzję. Musimy odpowiednio „sprzedać” swoją decyzję.



**Tomasz Kwiatkowski: – Przygotujmy się do meczu i dowiedzmy, kto**



# GRANICĘ „DOBREGO SMAKU”?

## CZY JUŻ CZAS NA ŻÓŁTĄ KARTKĘ? (2 KROK)

Kryteria oceny w 2 kroku są te same jak przy 1 kroku. Natomiast różne są sankcje, ponieważ 1 krok nie zadziałał.

Warto zwrócić uwagę na różnicę między potencjalnym mobbingmaker a troublemakerem. To sędzia decyduje o tym, czy rodzaj niesportowego zachowania zasługuje na 1, 2 lub 3 krok.

- nieskuteczność 1 kroku – coś nie zadziałało i zawodnik nie zmienił swojego zachowania,
- potencjalny troublemaker – warto wiedzieć przed meczem kto nim może być. To osoba, która przeszkadza w prowadzeniu zawodów arbitrowi i jednocześnie swoimi zachowaniami prowokuje przeciwników. W większości przypadków w postępowaniu z takim zawodnikiem bardzo szybko z 1 kroku przechodzi się do 2 kroku;
- potencjalny mobbing – osoba, która co jakiś czas sugeruje słownie ukaranie przeciwnika kartką, sugeruje, że ktoś regularnie przekracza przepisy. Poza koncentracją na grze, stara się być blisko sędziego, żeby przekazywać mu swojego uwagi co do meczu, subtelnie wywierając na arbitrze podejmowanie konkretnych decyzji,
- rodzaj niesportowego zachowania – gestami (pięścią), czynami (ciskanie piłką) i słowami. Tutaj tolerancję można stopniować. Najmniejsza będzie, gdy zawodnik zwraca się do sędziego lub przeciwnika. Nieco większą można mieć w sytuacji, gdy rozmawia z partnerem z drużyny;
- domaganie się napomnienia dla przeciwnika.

## CZERWONA KARTKA (3 KROK)

Kiedy?

- nieskuteczność 2 kroku,
- problem drugiej żółtej kartki – często mówimy o tym, że druga żółta kartka musi być „mocna”. Nie daje to nam przyzwolenia na to,



**Tomasz Musiał należy do tej grupy sędziów, którzy świetnie zarządzają zawodami.**

żeby niesportowe zachowania odpuszczać i z taryfą ulgową traktować zawodników, którzy przekraczają przepisy. Idealnym przykładem jest żółta kartka dla Marco Verattiego z PSG ukaranego drugim napomnieniem w meczu z Realem Madryt (06.03.2018). Włoch podważył decyzje arbitra, który pokazując mu drugie napomnienie zakomunikował, że granice „dobrego smaku” zostały przekroczone,

Raz jeszcze oddajemy głos Tomaszowi Kwiatkowskiemu: Ważne jak zawodnicy do nas mówią. Jeśli szepczą coś pod nosem, po cichu i nie patrząc na nas, to nie jest to wielki problem. Jeśli takiej sytuacji nie potraktujemy jako kwalifikującej się do 2 lub 3 kroku, to nic się nie stanie. Mamy do tego prawo, ponieważ szkodliwość czynu jest znikoma.

Nie ma za to przyzwolenia, gdy zawodnik podbiegnie do nas i patrząc nam w oczy powie to głośno, przy wszystkich, co podważy autorytet sędziego w oczach uczestników zawodów i publiki. Na to nie ma tolerancji. Taka osoba musi zostać wykluczona (3 krok).

- Czy nasz błąd jest usprawiedliwieniem dla niepokazania drugiej żółtej kartki? – Nie. Nawet jeśli popełnił błąd to nie ma tutaj taryfy ulgowej. Zawodnik za swoje zachowanie musi być ukarany.

## NIESPORTOWE ZACHOWANIA OFICJELI (OSÓB FUNKCYJNYCH NA ŁAWAKACH REZERWOWYCH)

Musimy wyszczególnić kilka czynników, które mają wpływ na rozpoczęcie procedury „trzech kroków” wobec osób funkcyjnych. Oczywiście jest, że nie pokazujemy takim osobom żółtej bądź czerwonej kartki.

### 1 KROK (wykonywany przez sędziego technicznego lub asystenta)

- Znikome okazywanie niezadowolenia (słowem lub czynem) z decyzji sędziego,
- Brak współpracy z członkiem zespołu sędziowskiego, np. ignorowanie polecenia/prośby sędziego technicznego (lub w niższych ligach np. asystenta),
- Wkraczanie na pole gry niekonfrontacyjnie i z szacunkiem (włącznie z próbą pomocy przy sytuacjach konfrontacyjnych)

### 2 KROK (wykonywany przez sędziego)

- Rzucanie/kopanie butelek z napojami lub innych przedmiotów w celu okazania niezadowolenia z decyzji,
- Gestykulacja, która ewidentnie świadczy o braku szacunku wobec sędziego/sędziów, np. sarkastyczne klaskanie,

- Gestykulowanie lub działanie w sposób prowokacyjny, upokarzający lub zapalny,
- Gestykulowanie imitujące pokazanie czerwonej lub żółtej kartki (także gest „ekranu VAR”),
- Ewidentne i uporczywe przekraczanie linii ograniczających własną strefę techniczną,
- Celowe wkraczanie do strefy technicznej drużyny przeciwnej (niekonfrontacyjne),
- Opóźnianie wznowienia gry przez własną lub przeciwną drużynę,
- Okazywanie braku szacunku do zawodów,
- Powtarzające się przewinienia karane upomnieniem słownym,

Tomasz Kwiatkowski: Jeśli pojawiają się już przy ławce rezerwowych musimy pamiętać o tym, żeby minimalizować tracony czas z powodu upomnienia osoby funkcyjnej. To muszą być 1-2 żółnierskie zdania. Przekazanie krótkiego i konkretnego komunikatu. Nie wchodzimy z taką osobą w żaden dialog. My mówimy, a ta osoba nas słucha. Tak musi wyglądać nasza interwencja podczas 2 kroku.

### 3 KROK (wykonywany przez sędziego)

- Agresywne zachowanie lub zachowanie naruszające nietykalność cielesną zawodnika drużyny własnej lub przeciwnej, zawodnika rezerwowego, osoby towarzyszącej drużynie, członka zespołu sędziowskiego, widza lub jakiegokolwiek innej osoby (np. porządkowy lub organizator zawodów),
- Używanie agresywnego, obelżywego i obraźliwego języka i/lub gestów,
- Plucie na jakąkolwiek osobę,
- Wkraczanie na pole gry w celu:
  - Konfrontacji z członkiem zespołu sędziowskiego (włączając czas przerwy między połowami i czas po zakończeniu zawodów),
  - Wpływania na grę lub zawodnika drużyny przeciwnej,
- Celowe opuszczenie strefy technicznej w celu:
  - Okazywania niezadowolenia lub protestowanie wobec decyzji sędziego,
  - Działania w sposób prowokacyjny lub zapalny,
  - Wkraczanie w strefę techniczną drużyny przeciwnej w sposób agresywny lub konfrontacyjny,
  - Celowe rzucenie/ kopnięcie przedmiotu na pole gry,
  - Opóźnianie wznowienia gry przez drużynę przeciwną, np. trzymanie piłki, odkopywanie piłki, ograniczanie ruchu zawodnika,
  - Ponowne wykonanie drugiego kroku.

**Jakub Jankowski**

na podstawie prezentacji Tomasa Kwiatkowskiego i Marcina Szulca



**jest troublemakerem. Łatwiej nam będzie prowadzić mecz.**

# ENGLISH FOR REFS..., CZYLI JĘZYK ANGIELSKI DLA SĘDZIÓW

W dzisiejszych czasach (These days) bycie sędzią piłkarskim (a referee) to nie tylko bieganie z gwizdkiem po murawie, przygotowanie teoretyczne do egzaminów, systematyczny trening (consistent training) czy oglądanie meczów, ale również takie aspekty jak dbanie o dietę lub . . . uczenie się języka angielskiego!

**N**ie każdy musi uczyć się tego języka, jednak wiadomym jest, że bez znajomości angielskiego nie ma możliwości przekroczenia pewnego progu w sędziowaniu. To są fakty. Bo czy można pracować w roli oficera łącznikowego (a referee liaison officer) nie mówiąc po angielsku? Czy można zostać delegowanym na zagraniczny turniej (a tournament) bez „the english language”? Wreszcie, czy możliwym jest zaznajamianie się z materiałami i chociażby rozważaniami (considerations) na płytach UEFA bez znajomości angielskiego? Niech każdy odpowie sobie sam. Dzisiejszy pierwszy „trening językowy” – jak i kolejne w następnych numerach Sędziogo – pomogą Wam przenieść się w „komunikatywne porozumiewanie się językiem angielskim w świecie sędziowskim”. Co więcej, sposób przygotowania „językowych treningów” sprawi, że poznając sędziowskie nazewnictwo „poczujecie” (you’ll feel it) jak można uczyć się codziennego języka angielskiego (everyday English). On również może się przydać podczas „sędziowskich wojaży”. Zapraszam na pierwszą językową podróż.

## „LAW 11 – OFFSIDE” CZYLI „ARTYKUŁ 11 – SPALONY”

Zaczynamy od jednego z kluczowych artykułów, jakim jest OFFSIDE. Pamiętajcie, że NIGDY (never) nie należy się uczyć pojedynczych słów.

Nie uczcie się słowa OFFSIDE (spalony), lecz nauczcie się pełnego zdania: He was OFFSIDE (on był na spalonym). W ten sposób stajecie się KOMUNIKATYWNYMI użytkownikami języka angielskiego, a nie tylko „przyswajaczami słówek”. Pojedyncze słowa i tak niczego Wam nie dadzą, jeżeli nie będziecie potrafili umiejętnie użyć ich w konwersacji oraz podczas omawiania meczu piłkarskiego. Let’s start = zacznijmy.

## JĘZYKOWE TABELKI

Językowe tabelki to bardzo efektywna forma przyswajania języków obcych. Niczym „fiszki”. Zasołnicie jedną stronę i sprawdźcie, czy potraficie ją przetłumaczyć.

Zaczynamy od kluczowych pojęć **OFFSIDE VS ONSIDE**.

He was OFFside because he interfered with play.

Był na spalonym (dosł. „spalił”) ponieważ brał udział w grze.

He was ONside because he didn’t interfere with play.

Nie był na spalonym ponieważ nie brał udziału w grze.

Zauważcie, że powyższa „językowa tabelka” pozwala Wam przyswoić słowa ONSIDE oraz OFFSIDE w komunikatywnej formie. Do tego umiejętnie wykorzystujcie:

– użycie czasu przeszłego w języku angielskim (**He was** = on był; **he interfered with play** = brał udział w grze; **he didn’t interfere** = on nie brał udziału w grze). A zatem, atakujemy język angielski komunikatywnie bez zbędnego uczenia się „czasu przeszłego”. Kogo interesuje to, że wyrażenie „He was” to czas Past Simple. W naszych językowych treningach uczymy się mówić, tak jak robią to Angolicy (native speakers). Czyli przyswajamy „życiowy angielski”;

– definicje zaczerpnięte z Artykułu 11 z wykorzystaniem czasu przeszłego (np. interfere with play, interfered with play).

Mając już namiastkę tego, że będziemy robić językowy postęp krok po kroku z wykorzystaniem CAŁYCH ZDAŃ (nazywam to „językowymi puzzlami”), przejdźmy dalej.

The assistant referee raised the flag because the attacker interfered with the defender.

Sędzia asystent podniósł flagę ponieważ napastnik przeszkadzał obrońcy.

The assistant referee didn’t raise the flag because the attacker didn’t interfere with the defender.

Sędzia asystent nie podniósł flagi ponieważ napastnik nie przeszkadzał obrońcy.

I awarded an indirect free kick because the player gained an advantage by playing the ball.

Podyktowałem rzut wolny pośredni ponieważ zawodnik osiągnął korzyść poprzez zagranie piłki.

I didn’t award an indirect free kick because the player didn’t gain an advantage by playing the ball.

Nie podyktowałem rzutu wolnego pośredniego ponieważ zawodnik nie osiągnął korzyści poprzez zagranie piłki.



Kornel Paszkiewicz to sędzia TopAmator A i coach języka angielskiego. Od tego numeru będzie nas zachęcał do przyswajania boiskowego/sędziowskiego języka angielskiego.



W języku angielskim uczmy się całych zdań, a nie pojedynczych słów.



Pamiętajcie, że przeczenie w czasie przeszłym tworzymy poprzez dodanie słowa „didn't” przed czasownikiem, podczas gdy sam czasownik wraca do formy podstawowej:

(np. I awarded = podyktowałem, I didn't award = nie podyktowałem).

Zauważcie, że zwroty w powyższych „językowych tabelkach” są zaczerpnięte z piłkarskich boisk oraz piłkarskich życiowych sytuacji. Waszym zadaniem jest zwrócenie uwagi na wykorzystanie tych „gotowych wyrażen” i wypowiedzanie pełnych zdań. Do tego potrzeba SYSTEMATYCZNOŚCI (CONSISTENCY).

**Interfering with an opponent... czyli przeszkadzanie przeciwnikowi...**

Poniżej znajdziecie językowe aspekty w odniesieniu do definicji dotyczących „interfering with an opponent”. Oczywiście tylko i wyłącznie w komunikatywnym kontekście.

He was offside because he clearly obstructed the opponent's / goalkeeper's line of vision.

Był na spalonym ponieważ wyraźnie zasłonił pole widzenia przeciwnikowi / bramkarzowi.

He was offside because he challenged the opponent for the ball.

Był na spalonym ponieważ atakował przeciwnika w walce o piłkę.

He was offside because he clearly attempted to play the ball which was close to him and this action impacted on the opponent.

Był na spalonym ponieważ ewidentnie próbował zagrać piłkę, która była blisko niego i próba ta miała wpływ na przeciwnika.

He was offside because he made an obvious action which clearly impacted on the ability of the opponent to play the ball.

Był na spalonym ponieważ wykonał ewidentne działanie, które jednoznacznie wpłynęło na możliwość zagrania piłki przez przeciwnika.

Zgodzicie się, że używając powyższych zdań podczas omawiania zawodów stajemy się „prawdziwymi ekspertami” i nasza wiarygodność wzrasta?

**Gaining an advantage by playing the ball or interfering with an opponent**

Czyli kolejne trzy językowe tabelki. Tym razem w kontekście do „odnoszenia korzyści poprzez zagranie piłki lub przeszkadzania przeciwnikowi”:

He was offside because he played the ball after it rebounded off the crossbar.

Był na spalonym ponieważ zagrał piłkę po odbiciu się jej od poprzeczki.

He was offside because he played the ball after it deflected off the defender.

Był na spalonym ponieważ zagrał piłkę po rykoszecie od obrońcy.

He was offside because he played the ball after a deliberate save by the goalkeeper.

Był na spalonym ponieważ zagrał piłkę po rozmyślnej paradzie obronnej bramkarza.

**Back to the basics... czyli wróćmy do podstaw**

Warto przypomnieć (oczywiście z perspektywy językowej), kiedy NIE ma mowy o spalonym.

There was no offside offence because the player received the ball directly from: a goal kick a throw-in a corner kick

Nie było spalonego ponieważ zawodnik otrzymał piłkę bezpośrednio z: rzutu od bramki wrzutu rzutu różnego

**Jak analizować sędziowskie materiały multimedialne?**

Jeżeli do tej pory analizowaliście płyty UEFA tylko na zasadzie „obejrzenie klipu VS zobaczenie i zapamiętanie odpowiedzi”, najwyższa pora wyciągać z nich językowe wnioski:

– zaczynajcie czytać wyjaśnienia (explanations),

– wybierajcie językowe aspekty (np. jedno wyrażenie w kontekście) i następnie zacznijcie uczyć się tego wyrażenia IN CONTEXT.

Spójrzcie na poniższe zdjęcie z płyty UEFA (clip M2) i wyciągnijcie językowe wyrażenie: in an offside position (na pozycji spalonej).

Następnie przyswajamy zdania w kontekście:

He was in an offside position	= on był na pozycji spalonej
-------------------------------	------------------------------

He wasn't in an offside position	= on nie był na pozycji spalonej
----------------------------------	----------------------------------

Jeżeli wyrażenie "in an offside position" potraktujecie jakby było jednym słowem, wasza komunikatywność będzie znacznie bardziej efektywna.

**Językowa wskazówka:**

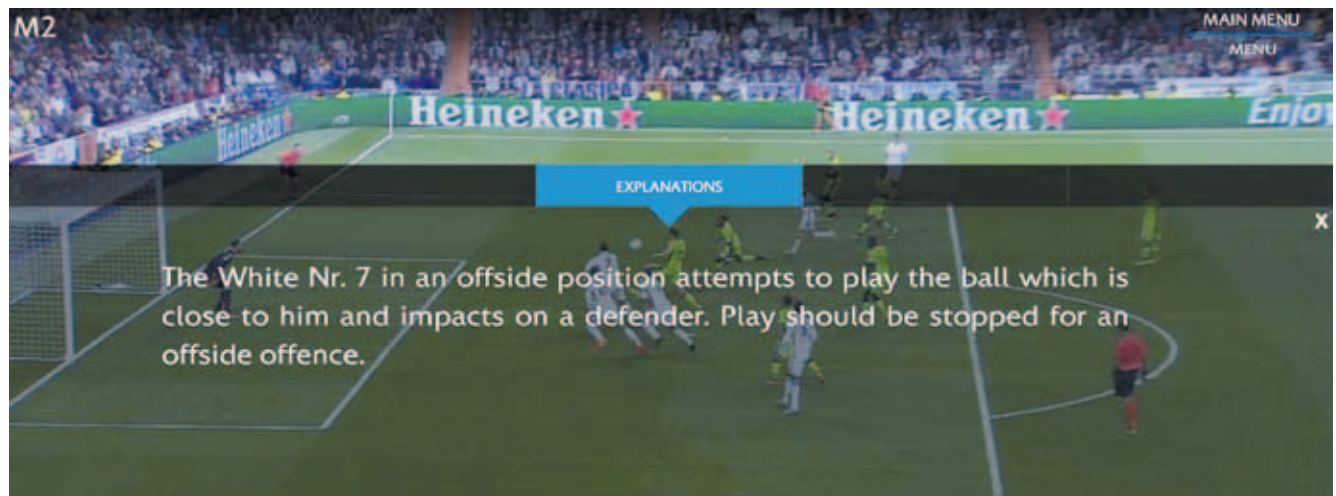
Do językowego SAMOrozwoju potrzebne jest zastosowanie magicznego wzoru:

- 1. Set a plan** = zaplanuj (tzn. zaplanuj kiedy będziesz się uczyć angielskiego).
- 2. Stick to the plan** = trzymaj się planu (lepiej zacząć od mniejszych kroków, z upływem czasu zwiększając tempo). Learning English is a marathon, not a sprint (uczenie się języka angielskiego jest maratonom, a nie sprintem).
- 3. Enjoy the process** (cieszyć się tym co robisz; tzn. bądź kreatywny. Np. możesz nauczyć się jednego językowego wzoru, następnie oglądać mecz i powtarzając ten wzór w odniesieniu do konkretnych boiskowych sytuacji).
- 4. Reap the rewards** (czerp korzyści, tzn. zauważaj postęp, który możliwy jest tylko i wyłącznie po zastosowaniu punktów 1-3. Ale czy przypadkiem nie jest tak z każdym obszarem naszego SAMOrozwoju).

Do zobaczenia w kolejnym numerze Sędziego. Jestem przekonany (I'm sure), że do tego czasu będziecie mieli opanowany „językowy trening” dotyczący OFFSIDE. Przecież „it's a piece of cake when you are consistent” (to jest przysłowiowa „bułka z masłem”, oczywiście pod warunkiem, że jesteście systematyczni).

See You next time!

**Kornel Paszkiewicz**



Traktujcie wyrażenie „IN AN OFFSIDE POSITION” jakby było ono jednym słowem.

# TRENER I SĘDZIA, CZYLI WSPÓŁPRACA DO POPRAWKI

Pretensje do arbitrow sportowej rywalizacji – to powszechne zjawisko. Nie jest obce także uczestnikom zawodów piłkarskich. Ba, ze względu na specyfikę tej dyscypliny, popularność – problem ten prawie zawsze staje się wyjątkowo aktualny. A znaczącym aspektem przy jego rozpatrywaniu jest reakcja między trenerami, zawodnikami i sędziami. Rozmawiamy o tym z prof. Jerzym Talagą – wybitnym szkoleniowcem, wieloletnim wykładowcą warszawskiej AWF, wychowawcą całej elity znanych trenerów reprezentacji Polski i Ekstraklasy, autorem książek o sztuce futbolu wydanych także za granicami kraju.



## Czy Pan profesor podziela pogląd, że podczas zawodów na linii zawodnik – trener – sędzia, powinna obowiązywać sportowa współpraca?

Podzielał i zdecydowanie za tym się opowiadam. Mija właśnie pół wieku jak z takim tematem zaprosił mnie na spotkanie Stefan Paszkowski – ówczesny kierownik szkolenia sędziów w PZPN. I przyznaje, że przez ten okres niewiele się w tym względzie poprawiło. Tak zwana współpraca piłkarzy, trenerów i arbitrow polegająca na właściwym zrozumieniu wykonywanych przez siebie czynności na boisku, niestety była i jest sprzeczna z oczekiwaniami wszystkich kochających piłkę nożną. Dodam, że wciąż będą w tej materii kontrowersje... Ale podobnie jak we wszystkich grach zespołowych, w meczu piłkarskim występują liczne błędy przy udziale twórców tego widowiska. Jedne są widoczne, drugie mniej dostrzegalne. Te najbardziej rzucające się w oczy to błędy zawodników i sędziów. Ale są jeszcze trzecie – błędy trenerów. Teraz mamy obiektywny obraz gry. Słusznie więc mówimy, że piłka nożna to gra błędów. Spróbujemy przeanalizować ich przyczyny...

## Zgoda. Od kogo zaczniemy?

Zaczniemy od zawodników. Nie rozwodząc się w szczegółach, najczęściej dają znać o sobie ich błędy techniczne: nieprawidłowe przyjęcie piłki, nieskuteczne podania do współpartnerów, niecelne strzały, błędy taktyczne w fazach gry defensywnej i ofensywnej. I to wszystko, niejako z góry, powinien przewidywać sędzia... Kolejne zagadnienie: gra dozwolona i niedozwolona. W piłce nożnej przepisy pozwalają na określoną walkę sportową w sytuacjach jeden na jeden. Tutaj jest duże pole do popełniania świadomie i nieświadomie różnych wykroczeń poszczególnych artykułów przepisów gry, na które znowu obowiązek reagowania ma sędzia. W tym momencie możemy przejść do bardzo istotnego rozdziału każdego meczu, czyli prowadzenia zawodów przez arbitrow.

## No to pomówmy o sędziach...

Przepisy piłki nożnej wymagają nie tylko przestrzegania ich treści, lecz także właściwej interpretacji. Ścisłej – oceny walki o piłkę zgodnie z tak zwanym duchem gry. Jasne, że w takich sytuacjach, z natury stresowych, dochodzi do różnorodnych śpięć. Sędzia ma więc jeszcze trudniejsze zadanie. Do oceny zachowań piłkarzy w warunkach walki, dołącza reakcja publiczności – przede wszystkim fanów gospodarzy zawodów, nastawionych na faworyzowanie „własnej” drużyny. Tymczasem decyzje sędzie-

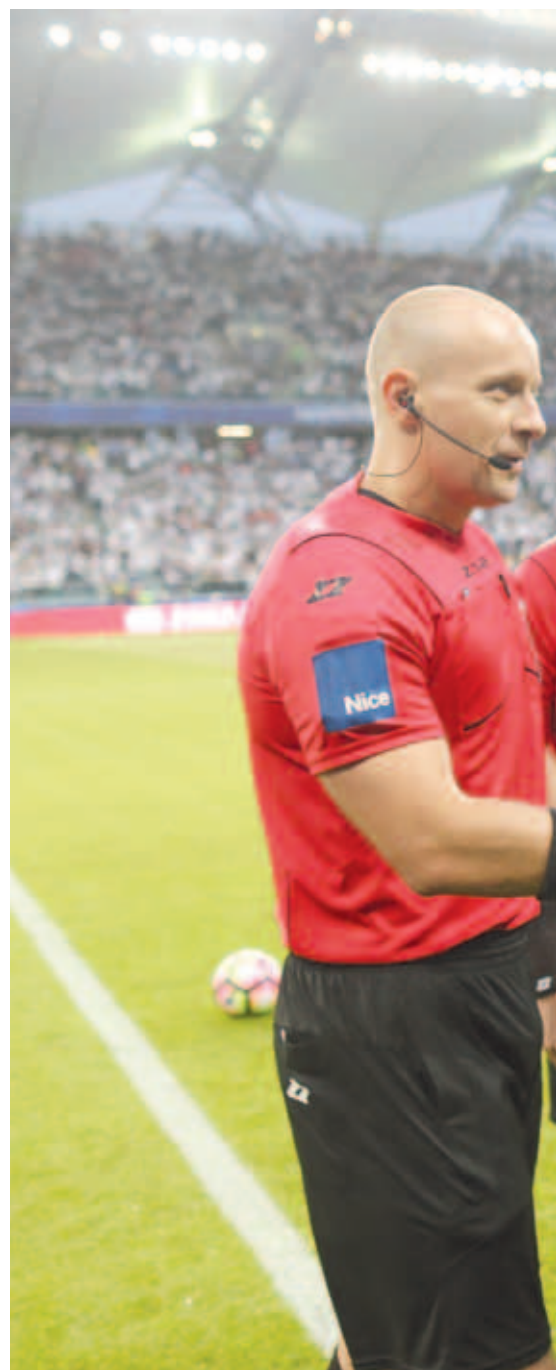
go muszą być zgodne z przepisami, czego przezwrotnie nie bierze pod uwagę widownia. W wyniku niesportowych postaw takich jak: gwizdów, wrogich okrzyków, niełatwo arbitrow zachować spokój, opanowanie, obiektywność. Jeśli dodamy do tego jeszcze protesty grających zawodników, niesportowe odruchy ze strony siedzących na ławkach rezerwowych w tym także trenerów – przysłowio- wy paszтет gotowy. Takie okoliczności nie sprzyjają w utrzymaniu dyscypliny sportowej. Stąd – jak wcześniej wspomniałem – najtrudniejsze zadanie mają zawsze sędziowie.

## Ale rola trenerów też nie jest łatwa...

Niewątpliwie niełatwa. Waga gry, w szczególności zaś prężier pod którym stoi: uzyskanie korzystnego wyniku – wywołują także duży stres u trenerów. Nierzadko przeradza się w nerwowe gesty, słowa niekiedy w histerię. W ten sposób szkoleniowiec, na oczach swoich wychowanków i widzów, w jeszcze większym stopniu podgrzewa napięcie wywołane prawidłową, bądź błędną oceną orzeczeń sędziów. Trenerzy zapominają, że to oni, jak strażacy, mogą ugasić pożar jednym strumieniem wody, czyli jednym swoim słowem, ruchem, także jednym, odważnym, taktycznym posunięciem, na przykład – zmianą zdenerwowanego i zbyt agresywnego zawodnika. Po prostu wyprzedzić ukaranie piłkarza przez arbitra.

## Jak bardziej zdecydowanie przeciwstawiać się złym nawykom?

Jeśli błędy zawodników, trenerów i sędziów są nieuniknione, to należałoby również nieustannie starać się im zapobiegać. Czynione od lat starania poprawy współdziałania wszystkich stron uczestniczących w sportowej walce w piłce nożnej – dają efekty połowiczne. Swego czasu były wspólne, choć moim zdaniem absolutnie za rzadkie – spotkania trenerów z sędziami. I tego rodzaju konsultacje, są nadal wręcz konieczne. Podobnie jak częste rozmowy „robocze” oraz kontakty piłkarzy i szkoleniowców. Nie można też rozgrzeszać ani piłkarza, ani trenera, kiedy po otrzymaniu czerwonej kartki – a więc po usunięciu z boiska, zostają „uhonorowani” uściskami rąk, klepaniem po plecach przez swoich ludzi z ekipy. To przeciwieście przyzwolenie na złe zachowanie...I jeszcze jedno: ponieważ wciąż okazuje się, że zawodnicy nie znają przepisów gry – chociaż raz w roku – od najmłodszych do najstarszych – powinni spotykać się z piłkarską Temidą, aby przynajmniej dowiedzieć się jak grać, by nie szkodzić własnej drużynie.





**SWEGO CZASU BYŁY WSPÓLNE, CHOĆ MOIM ZDANIEM ABSOLUTNIE ZA RZADKIE - SPOTKANIA TRENERÓW Z SĘDZIAMI. I TEGO RODZAJU KONSULTACJE, SĄ NADAL WRĘCZ KONIECZNE. PODOBNIIE JAK CZĘSTE ROZMOWY „ROBOCZE” ORAZ KONTAKTY PIŁKARZY I SZKOLENIOWCÓW. NIE MOŻNA TEŻ ROZGRZESZAĆ ANI PIŁKARZA, ANI TRENERA, KIEDY PO OTRZYMANIU CZERWONEJ KARTKI - A WIĘC PO USUNIĘCIU Z BOISKA, ZOSTAJĄ „UHONOROWANI” UŚCISKAMI RĄK, KLEPANIEM PO PLECACH PRZEZ SWOICH LUDZI Z EKIPY. TO PRZECIEŻ CICHE PRYZWOLENIE NA ZŁE ZACHOWANIE...**



**Czy nakładane kary za niesportowe zachowania nie są zbyt łagodne?**

Można i należy nad tym zastanawiać się. Racji co do tego nie brakuje. Ale są to sprawy dla osób zajmujących merytoryczne pozycje w Związku. Uwzględni również, że dla poprawiania atmosfery w całym środowisku, również sędziowie w swoich gremiach, powinni dokonywać bardziej wnikliwej analizy pomyłek w arbitrażu, łącznie z wyciągnięciem personalnych, regulaminowych konsekwencji.

**Co profesor powie o VAR?**

Od dłuższego czasu w takich dyscyplinach jak tenis ziemny, piłka siatkowa, hokej na lodzie stosują korzystanie z powtórek. Pierwsze próby wprowadzenia tej metody przez władze piłkarskie, budzą wciąż dyskusje. Jednocześnie system oceniany jest coraz pozytywniej przez większość fachowców, jako najbardziej prosty i obiektywny sposób na korektę niektórych błędów rozjemców zawodów sportowych. Istnieje nadzieja, że system ten zostanie zaaprobowany także w piłce nożnej...

**Rozmawiał Jerzy Figas**



# ZGRUPOWANIA SZKOLENIOWO-UNIFIKACYJNE W ŁODZI I SPALE

Przełom lutego i marca był bardzo intensywnym okresem dla sędzi, sędziów i obserwatorów. Pełne ręce pracy miała Centralna Komisja Szkoleniowa Kolegium Sędziów PZPN, która przez trzy weekendy organizowała zgrupowania szkoleniowo-unifikacyjne.



*Danie Stefański z roli wykładowcy wywiązuje się równie dobrze jak z roli arbitra międzynarodowego.*



*Chwila przerwy pomiędzy wykładami to dobry moment na kawę.*



*Leszek Saks i Damian Picz skrupulatnie sprawdzali listy uczestników.*

**P**o raz pierwszy spotkania odbyły się w Łodzi. W dniach 23–25.02.2018 r. Hotel Ambassador gościł sędziów i obserwatorów szczebla centralnego, a także kandydatów. Tydzień później na swoje zgrupowanie do Łodzi przyjechały sędzie. Natomiast w drugi weekend marca, tym razem już tradycyjnie w Centralnym Ośrodku Sportu w Spale, szkolili się sędziowie i obserwatorzy III-ligowi.

Podczas zgrupowań uczestnicy zdawali egzaminy (pismenne, kondycyjne i video), brali udział w szkoleniach przygotowanych przez Centralną Komisję Szkoleniową KS PZPN na okres zimowy 2017/2018, a także przechodzili badania antropometryczne. Warto wspomnieć słowa Grzegorza Krzoska, który pochwalił arbitrow szczebla centralnego za widoczny progres w wynikach m.in. pomiaru tkanki tłuszczowej.

Omawiano następujące tematy:

1. Zagranie piłki ręką w odniesieniu do obowiązujących przepisów i interpretacji;
2. Spalony – aktualne interpretacje;
3. Art. 12 – wygranie walki o pozycję w kontekście gry dozwolonej/niedozwolonej;
4. Art. 12 – ocena ataków nogami;
5. Zarządzanie zawodami ze szczególnym uwzględnieniem kontuzji; kompensowanie straconego czasu gry;
6. Niesportowe zachowania wobec sędziów (Robota Dla Temidy str. VII-VIII).

– Uczestnicy za każdym razem byli podzieleni na mniejsze grupy. Takie szkolenie było bardziej efektywne. Sprzyjało lepszej i skuteczniejszej interakcji prowadzącego ze słuchaczami – mówi Katarzyna Wierzbowska, Przewodnicząca CKS KS PZPN. Z tymi słowami nie da się nie zgodzić. Sędziowie i obserwatorzy chętnie brali czynny udział w szkoleniu i podejmowali dyskusje. Przepracowany materiał szkoleniowy na pewno zaprezentuje przy postawach naszych sędzi i sędziów na boisku.



*Gwiazdkowicze podczas egzaminu kondycyjnego w hali RKS Łódź.*





Marcin Szulc czuwał nad przebiegiem egzaminów kondycyjnych.

**SĘDZIE I SĘDZIOWIE SZ. CENTRALNEGO NA ZGRUPOWANIACH**

**TOP AMATOR**

1. Konrad ALUSZYK
2. Tomasz BIAŁEK
3. Marcin BIELAWSKI
4. Mateusz BIELAWSKI
5. Dawid BUKOWCZAN
6. Damian GAWĘCKI
7. Mirosław GÓRCECKI
8. Piotr IDZIK
9. Łukasz KARSKI
10. Marcin KOCHANEK
11. Damian KOS
12. Sebastian KRASNY
13. Paweł KUKLA
14. Marcin LIANA
15. Jacek LIS
16. Piotr ŁĘGOSZ
17. Paweł MALEC
18. Robert MARCINIAK
19. Maciej PELKA
20. Paweł PSKIT
21. Maciej PELKA
22. Sylwester RASMUS
23. Rafał ROKOSZ
24. Albert RÓŻYCKI
25. Karol RUDZIŃSKI
26. Marcin SZCZERBOWICZ
27. Marcin SZREK
28. Piotr URBAN
29. Sebastian ZAŁĘSKI

**ASYSTENCI**

1. Marcin ADAMSKI
2. Dariusz BOHONOS
3. Rafał BRIEGER
4. Maciej CEBULSKI
5. Marcin CZERWIŃSKI
6. Dawid FIEDOROWICZ
7. Marcin HANKIEWICZ
8. Michał HNATKIEWICZ
9. Dariusz IGNATOWSKI
10. Marcin JAKOWENKO
11. Adam JAKUBCZYK
12. Marcin JANAWA
13. Adam KARASEWICZ
14. Marcin KASPRZYK
15. Bartosz KASZYŃSKI

16. Sławomir KOWALEWSKI
17. Mikołaj KOSTRZEWA
18. Piotr KURT
19. Marcin LIS
20. Maciej MAJEWSKI
21. Jarosław MIKOŁAJEWSKI
22. Krystian MUCHA
23. Krzysztof NEJMAN
24. Piotr PODBIELSKI
25. Bolesław ROSA
26. Damian ROKOSZ
27. Marcin SADOWSKI
28. Filip SIERANT
29. Łukasz SIKORA
30. Paweł SMYK
31. Łukasz SOBIŁO
32. Krzysztof STĘPIEŃ
33. Sebastian SZCZOTKA
34. Wojciech SZCZUREK
35. Marek SZERSZEŃ
36. Daniel SZPIŁA
37. Piotr SZUBIELSKI
38. Zbigniew SZYMANEK
39. Piotr SZYPUŁA
40. Maciej ŚLIWIŃSKI
41. Arkadiusz ŚPIEWAK
42. Jacek TOKARSKI
43. Radosław WĄSIK
44. Wiktor WĄTROBA
45. Daniel WIĘJKOWSKI
46. Marek WITON
47. Jakub WÓJCİK
48. Jakub ZALEWSKI
49. Andrzej ZBYTNIIEWSKI

**SĘDZIE**

1. Anna ADAMSKA
2. Ewa AUGUSTYN
3. Sylwia BIERNAT
4. Karolina BOJAR
5. Katarzyna BRYK
6. Monika CHWALISZ
7. Diana CZERSKA
8. Agnieszka DAMASIEWICZ
9. Kinga DAMPS
10. Małgorzata DROSIO
11. Izabela DRÓŻDŻ
12. Elżbieta FARYNIARZ

13. Magdalena FIGURA
14. Ewelina FIODORCZUK - SIPKO
15. Ewa GAJEWSKA
16. Angelika GĘBKA
17. Magdalena GIZA
18. Pamela GOFRYK
19. Anna KALITA - MALASIEWICZ
20. Karolina KASPRZAK
21. Magdalena KLEPUSZEWSKA
22. Paulina KOTYL
23. Daria KOKOSZKA
24. Aneta KOWALSKA
25. Katarzyna LISIECKA - SĘK
26. Agnieszka ŁAPA
27. Anna ŁUKA
28. Beata MAJEWSKA
29. Katarzyna MISEWICZ
30. Ewa MIL
31. Paulina NIKODEM
32. Joanna NOWAK
33. Agnieszka OLESIAK
34. Agnieszka PŁASKOCIŃSKA
35. Urszula STANIK
36. Aleksandra STAROBRAT
37. Magdalena SYTA
38. Emilia SZYMULA
39. Anna TOPOLSKA
40. Agnieszka TYMOSZUK
41. Sylwia WIATR
42. Beata WOSIEWICZ
43. Emilia WNUK
44. Anna ZAJĄC
45. Sonia ZAWISZ
46. Sonia ŻÓŁTOWSKA
47. Ewa ŻYŁA

**ASYSTENTKI**

1. Justyna AMBROSIEWICZ
2. Paulina BARANOWSKA
3. Magdalena BILSKA
4. Kinga BŁASZCZYK
5. Agnieszka BOBOWSKA
6. Julia BUKAROWICZ
7. Katarzyna CHRZANOWSKA
8. Ewelina CYGAN
9. Sabina CZARNECKA
10. Monika CZUDZINOWICZ
11. Anna DĄBROWSKA
12. Agnieszka DOBRZYŃSKA
13. Roksana DROSZCZAK
14. Aleksandra DUDKIEWICZ
15. Sylwia DUDZIŃSKA
16. Dorota DYMEK
17. Paulina ERBEL
18. Aneta GROSZEK
19. Sylwia GRYGIEL
20. Marta HUDZIŃSKA
21. Aleksandra HYNEK
22. Karolina IMIOŁO
23. Katarzyna JESIONOWSKA
24. Anna KLIMCZUK
25. Paulina KOLATORSKA
26. Karolina KONSEK
27. Gabriela KOWAL
28. Izabela KOWALSKA - CICHOS
29. Martyna KOZIEŁ
30. Emilia KRÓLIKOWSKA
31. Magdalena KRZEMIŃSKA
32. Magdalena KURYŚ
33. Kinga KUCZAJ
34. Natalia KWITEL
35. Kinga KWITOWSKA
36. Martyna LIPKA
37. Kinga LUBELSKA
38. Maria ŁUKASIEWICZ
39. Gabriela MASSALSKA
40. Izabela MNICH
41. Agnieszka MUĆKA
42. Adrianna NADOLSKA
43. Natalia NASTAŁY
44. Angelika NOWAK
45. Anna OLECH - BARTOŃ
46. Ilona PACIOREK
47. Alicja PAWLAK
48. Magdalena PIELAS
49. Olga PIETRZYKOWSKA
50. Joanna PONDO
51. Kinga SENIUK - MIKULSKA
52. Karolina SKALSKA
53. Paulina SOCHA - ŻUK
54. Emilia STRZALIŃSKA
55. Anna SYNÓWKA
56. Monika WASIL
57. Anna WIECZOREK
58. Joanna ZALESZCZAK
59. Marlena ŻŁOTEK
60. Agnieszka ŻMUDZKA

# FUTSALOWE KONKLUZJE

Jesienne warsztaty sędziów Ekstraklasy i Top Amator A oraz praca Komisji Szkoleniowej i Zespołu Futsal KS PZPN zaowocowały konkluzjami, które mają pomóc w prowadzeniu zawodów w rundzie rewanżowej. Materiał koncentruje się na trzech problemach: zarządzaniu stałymi fragmentami gry, współpracy oraz zakończeniu zawodów.

## 1. ZARZĄDZANIE STAŁYMI FRAGMENTAMI GRY

Głównym problemem jest kontrola odległości 5 metrów od piłki, w jakiej powinni znajdować się zawodnicy drużyny przeciwnej. Podczas szkoleń sędziów FIFA, międzynarodowi instruktorzy wielokrotnie zwracali na to uwagę. Problem sygnalizowali wykładowcy UEFA i FIFA na zgrupowaniach sędziów i obserwatorów, które odbywały się w Polsce. Wspólna praca sędziów i szkoleniowców futsalu PZPN przyniosły zmiany ustawienia zespołu sędziowskiego.

### Ustawienie sędziego przy rzutach wolnych

Zgodnie z tymi wytycznymi, sędziowie powinni podczas kontroli wykonania rzutów wolnych za 6 i kolejny faul akumulowany, zajmować miejsce na wysokości umownej linii 5 metrów od punktu, w którym znajduje się piłka. Zalecane jest aby wskazali bramkarzowi miejsce, do którego może się przesunąć w ramach dozwolonej interwencji obrony strzału. Pozycja sędziego na wprost tego umownego miejsca ma pozwolić ocenić czy w momencie strzału, bramkarz nie osiągnął niedozwolonej korzyści poprzez skrócenie odległości. Trzeci sędzia – jeśli jest wyznaczony na zawody – powinien ustawić się w takim miejscu, które pozwoli skontrolować miejsce ustawienia piłki i zachowanie pozostałych zawodników. Jeżeli go nie ma, to arbitrowi powinien wesprzeć asystent – timekeeper.

Zalecono też sędziom, aby zapobiegali ustawianiu muru przez zespół broniący na linii pola karnego, aby uniknąć wątpliwości co do miejsca ewentualnego zatrzymania piłki ręką przez zawodników w nim ustawionych. Konkluzje wskazują, że sędziowie powinni przed zawodami szczegółowo omówić współpracę w takich sytuacjach.

### Kontrola bramkarza przy rzutach karnych

Konkluzje ujednoliciły też postępowanie sędziów przy niezachowaniu odległości przez bramkarza przy rzutach karnych. W sytuacjach, kiedy opuszcza on linię bramkową przed zagranieniem piłki, sędziowie powinni – niezależnie od wyniku rzutu – ostrzec bramkarza, że kolejne takie zachowanie w zawodach skutkować będzie napomnieniem. W sytuacji opuszczenia linii bramkowej przez bramkarza, gdy bramka zostanie zdobyta z rzutu karnego powinni uznać gola (o ile nie doszło do naruszenia przepisów przez zespół wykonawcy rzutu) lub powtórzyć, jeśli bramka nie została zdobyta.

Podobne postępowanie jest zalecane dla sędziów przy rzutach karnych za 6 i kolejne przewinienie: skrócenie odległości 5 metrów przez bramkarza przed zagranieniem piłki powinno skutkować powtórzeniem rzutu, jeżeli bramka nie została zdobyta lub uznaniem gola – jeśli bramka została zdobyta prawidłowo. Bramkarz zawsze powinien być ostrzeżony, a jeśli jego zachowanie się powtórzy, ukarany napomnieniem.

Ujednolicono postępowanie przy innych stałych fragmentach gry. Zaleca się arbitrom, aby nadzorując wykonanie rzutów z autu, rzutu z rogu lub rzu-



Futsalowcy pracowali nad poprawą współpracy w czasie zawodów

tów wolnych, obserwowali zachowanie zespołu wykonującego ten rzut. Jeżeli jakkolwiek zawodnik wykonał ruch w kierunku piłki z intencją wykonania rzutu lub miał możliwość wznowienia gry, ale potem ruszył w kierunku strefy wymiany i żaden jego współpartner nie dąży do szybkiego wykonania rzutu, sędziowie powinni odliczać 4 sekundy na wznowienie gry. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy żaden z zawodników nie ruszył w kierunku piłki (miejsca wykonania) z tą intencją. Wówczas sędziowie powinni czekać aż, któryś z zawodników drużyny wykonującej rzut będzie miał możliwość jej wykonania. Dla oceny tej sytuacji nie ma znaczenia, że piłkę do wykonania rzutu ustawił zawodnik drużyny przeciwnej dążąc do tego, aby sędzia zaczął odliczać 4 sekundy na wykonanie stałego fragmentu gry. Zalecono też sędziom, aby stanowczo reagowali na oczywiste próby uniemożliwienia szybkiego wznowienia gry. Konkluzje zwracają uwagę arbitrom, że kluczowa jest w tej sytuacji intencja zawodnika, który skraca odległość. Zachowania intencjonalne (celowe skracanie odległości) powinny być karane napomnieniem.

## 2. UDDOSKONALENIE WSPÓLPRACY SĘDZIÓW

Nie jest konieczne aby wykonanie stałego fragmentu gry musiał nadzorować sędzia, który odgwiżdżał przewinienie. Arbitrzy powinni w tej sytuacji kierować się ekonomią postępowania umożliwiającą jak najszybsze wznowienie gry i jak najmniejszą drogę do pokonania przez sędziego do linii bocznej, zza której powinien kontrolować on wykonanie rzutów i przebieg gry. Sędziowie nie powinni (poza koniecznością konsultacji lub zarządzenia masową konfrontacją) jednocześnie schodzić do miejsca przewinienia (kontuzji). W czasie kiedy jeden z arbitrowi nadzoruje stały fragment gry, drugi z nich wraz z asystentem (asystentami) powinni kontrolować sytuację na pozostałej części pola gry i w strefach technicznych. Wg konkluzji sędziowie powinni sygnalizować tzw. "młynek" (sygnalizacja zaliczenia faulu akumulowanego po zastosowaniu korzyści) także wtedy, gdy jest to 5, 6 lub kolejny faul akumulowany w tej części gry. Ważne jest, aby zawodnicy i publiczność mieli świadomość, że sędziowie widzieli przewinienie, a gra nie została przerwana dlatego, że zastosowano korzyść.

Uczulono sędziów na sposób konsultacji (precyzyjne udzielanie sobie informacji koncentrując się na fakcie a nie nastroju lub stanie umysłu, np. "czy jesteś pewien, czy na pewno czerwona kartka", "ale dlaczego taka decyzja? który zawodnik? piłka w grze czy już poza grą?").

Zwrócono uwagę na prawidłowe wykorzystanie zestawów do komunikacji i precyzyjne ustalenie przed zawodami zasad ich wykorzystywania. Zalecono zamianę sędziów miejscami po kontrowersyjnych lub trudnych decyzjach, tak aby uniknąć mobbingu ze strony zawodników ze stref technicznych i zmniejszyć presję na arbitrowi ze strony uczestników gry i oficjeli.

W konkluzjach ujednolicono sposób sygnalizacji do asystentów numerów zawodników karanych karami dyscyplinarnymi i zdobywców goli. Przy numerach przekraczających 15 sędziowie powinni najpierw umownie pokazać, że wskażą dwie cyfry (pokazanie dwóch palców na kieszonce koszulki), a następnie pokazanie cyfry dziesiątnej nad głową i kolejnej jednostkowej. Dla przykładu numer 17 powinien być zasygnalizowany poprzez pokazanie, że sygnalizacja będzie składała się z dwóch cyfr i pokazanie najpierw cyfry jeden, a potem siedem.

## 3. ZAKOŃCZENIE CZĘŚCI MECZU LUB ZAWODÓW

Kolejne zagadnienie to zakończenie zawodów lub ich części. Cały zespół sędziowski jest odpowiedzialny za prawidłowe ustalenie czy strzał (przewinienie) nastąpiło w czasie gry czy też już po jego upływie. W szczególności zespół sędziowski powinien przed zawodami omówić, kto w ostatnich sekundach części kontroluje piłkę, zegar, walczących zawodników oraz kto powinien zakończyć zawody gwizdkiem, tak aby po ich zakończeniu sędziowie nie konsultowali okoliczności ich zakończenia (czy strzał lub przewinienie miało miejsce jeszcze w czasie zawodów).



Nowe konkluzje zawierają wytyczne odnośnie kontroli ustawienia zawodników przy stałych fragmentach gry.



# FUTSALOWCY NA EGZAMINACH

Sędziowie futsalu szczebla centralnego mają za sobą sesję egzaminacyjną. Zimowe egzaminy zaczęły się w grudniu, a skończyły w lutym. Wyjątkowo odbywały się w kilku turach, bo terminarze Ekstraklasy, I ligi oraz rozgrywek kobiecych i młodzieżowych były bardzo napięte.

**E**kstraklasowcy w komplecie zaliczyli egzaminy teoretyczne i kondycyjne. Trzydniowe zgrupowanie w Bełchatowie, które odbyło się w ostatni weekend stycznia było wyjątkowo pracowite. W piątek arbitrzy z Ekstraklasy i Top Amator A oraz kandydaci na szczebel centralny mieli spotkanie z Grzegorzem Krzoskiem i pomiary tkanki tłuszczowej. Wypadły dobrze. Okazało się, że sędziowie halowi coraz bardziej dorównują atletyczną budową arbitrom szczebla centralnego z piłki trawiastej. Systematyczna praca pod okiem trenera Krzoska zaprezentowała korzystnymi wynikami.

Egzaminy kondycyjne podzielono na cztery tury. Aż 95 procent arbitrow sprostalo testom fitness. W czasie, kiedy sędziowie biegali, obserwatorzy pracowali na warsztatach. Oglądali klipy, nagrania z meczów, ćwiczyli sposoby omawiania zawodów i metodykę szkolenia sędziów. W rolę arbitrow wcielali się instruktorzy z komisji szkoleniowej oraz członkowie Zespołu Futsalu, którzy mieli wykazać się asertywnością. Obserwatorzy sprostali wyzwaniu. Przekonali „sędziów” do swoich racji, zwracając uwagę na popełniane błędy. Sceny odgrywane w szatni były na bieżąco omawiane przez całe grono obserwatorów i szkoleniowców.

– Na szczęście sędziowie nie są tak uparci, jak nasi instruktorzy. Większość arbitrow chętnie dyskutuje na temat popełnianych błędów. Wiedzą, że



**Egzaminy – 95 procent arbitrow zdało egzaminy fitness.**

to najlepsza droga do samodoskonalenia – komentowali obserwatorzy.

Po krótkim odpoczynku wszyscy (sędziowie najwyższych grup, kandydaci i obserwatorzy) spotkali się na zajęciach teoretycznych. Do późnego wieczora pracowali nad ujednoczeniem kryteriów w ocenie zagrania piłki ręką. Pod okiem Sebastiana Stawickiego i Komisji Szkoleniowej obejrzeli kilkadziesiąt klipów. Po długiej dyskusji zdecydowano, że temat ręki w futsalu wróci podczas wiosennych warsztatów. Na koniec pracowitego dnia – dla utrwalenia – przedyskutowano raz jeszcze wnioski z listopadowych warsztatów dotyczących oceny SPA i DOGSO.

Następnego dnia omówiono zagadnienia z testów teoretycznych oraz konkluzje futsalu na sezon 2017/18. Dwa główne tematy, które były tam poruszone, to ustawienie sędziów, współpraca, zarządzanie stałymi fragmentami gry oraz zakończenie zawodów. Materiały szkoleniowe wraz z konkluzjami umieszczono na stronie Zespołu Futsalu Kolegium Sędziów PZPN: [www.futsalowcy.pl](http://www.futsalowcy.pl).

Sędziowie zgłosili potrzebę zamieszczania klipów z rozgrywek i możliwości ich interpretacji z wykorzystaniem mediów społecznościowych. Pomysł będzie realizowany w rundzie wiosennej, a sędziowie będą mieli okazję wymienić się doświadczeniami z zawodów. **OSS**

## DEBIUTY W EKSTRAKLASIE



**Przemysław Stelmaszczyk (w środku) i Jakub Rutkowski (po prawej) zadebiutowali w ekstraklasie meczem w Gdańsku.**

Koniec 2017 i początek 2018 roku to czas debiutów w Ekstraklasie. W najwyższej polskiej lidze futsalu zaliczyła je duża grupa sędziów. Szóstka arbitrow z Top Amator A ma na koncie pierwsze mecze.

**D**ebiuty były udane: zawodnicy, sędziowie i obserwatorzy zgodnie ocenili je jako dobry początek nowej drogi dla arbitrow. 23 lutego w Gdańsku zadebiutował Jakub Rutkowski z Białegostoku. Młody sędzia z Podlasia sędziował mecz AZS Uniwersytet Gdański z Clearxem Chorzów, a jego partnerem był w tym spotkaniu inny nowicjusz w tej lidze: Przemysław Stelmaszczyk z Bydgoszczy. Obaj poradzili sobie świetnie.

Nieco wcześniej, bo 17 lutego, pierwszy raz w Ekstraklasie w roli sędziego pojawił się kielczanin Tomasz Kondrak, którego wspierał jego kolega ze świętokrzyskiego Andrzej Śliwa. Pierwsze kroki na parkietach ekstraklasy Tomek postawił w Pniewach, gdzie miejscowi Red Dragons podejmowali mistrzów Polski – Rekord Bielsko-Biała.

W listopadzie 2017 roku pierwszy raz od 9 lat w ekstraklasie pojawił się arbiter z Mazowsza. Paweł Gwiazda z Łysych zadebiutował w ekstraklasie w meczu MOKS Słoneczny Stok Białystok z Rekradem Bielsko-Biała. Debiut w ekstraklasie ma już też za sobą sędzia z Pomorza Jewgienij Adamonis. Gdańszczanin prowadził mecz w Wieliczce, gdzie MKF Solne Miasto podejmowało Clearx Chorzów.

23 lutego – w meczu transmitowanym przez telewizję Sport Klub – zadebiutował w ekstraklasie jeden z najmłodszych sędziów w Top Amator A. 26-letni Michał Potępa z Kolbuszowej (Podkarpacki ZPN) dostał trudne zadanie poprowadzenia zawodów Rekradu Bielsko-Biała z AZS UŚ Katowice, a wspierał go jeden z najstarszych sędziów Ekstraklasy Mariusz Krupa z Bochni.

– Wszyscy sędziowie z Top A mają już za sobą debiuty. Poradzili sobie dobrze lub bardzo dobrze i każdy z nich potwierdził, że dorósł do sędziowania Ekstraklasy. Start mieli udany, ale przed nimi jeszcze sporo pracy. Wierzę, że starczy im determinacji – mówi Przemysław Sarosiek, Przewodniczący Zespołu Futsalu Kolegium Sędziów PZPN. **OSS**

# 10 PYTAŃ Z PRZEPISÓW GRY W FUTSAL



## TY TEŻ MOŻESZ ZOSTAĆ SĘDZIĄ BEACH SOCCERA. WŁAŚNIE RUSZYŁ NABÓR!

Zespół piłki nożnej plażowej Kolegium Sędziów PZPN organizuje szkolenie dla sędziów oraz kandydatów na sędziów tej odmiany piłki nożnej.

**T**egoroczne spotkanie odbędzie się w Gdańsku w dniach 06.06-10.06.2018 r. Obecny na nim będzie instruktor FIFA, więc już od początku pojawi się możliwość uczenia i czerpania wiedzy od najlepszych. Zaplanowano również zajęcia praktyczne podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski.

– Sędzie i sędziowie, którzy chcą spróbować swoich sił w piłce nożnej plażowej, powinni aplikować na adres: [jerzy.bronski@zzpn.pl](mailto:jerzy.bronski@zzpn.pl). Wymagania to: bycie sędzią rzeczywistym, uprawnienia sędziego do prowadzenia zawodów co najmniej IV ligi, wiek do 30 lat, doświadczenie w sędziowaniu futsalu, dobra znajomość języka angielskiego w zakresie przepisów gry w piłkę nożną. Wartościowa będzie również rekomendacja z macierzystego Kolegium Sędziów. Aplikację należy złożyć w terminie do 30 kwietnia 2018 roku – mówi Jerzy Broński, Przewodniczący Zespołu Beach Soccera.

**Jakub Jankowski**



1	Zespół gości wznowił grę rzutem z autu wykonanym na połowie drużyny przeciwnej. Wykonawca podał piłkę do współpartnera – bramkarza, który wbiegł na połowę drużyny przeciwnej. Zawodnicy trzykrotnie podawali piłkę do siebie (żaden z rywali jej nie dotykał). Czwarte podanie do bramkarza było jednak niefortunne i golkiper zmuszony był cofnąć się na własną połowę i tam – stopą – zatrzymał piłkę dokładnie na linii środkowej boiska. Zatrzymanie piłki przez bramkarza pozbawiło zawodnika gospodarzy realnej szansy na zdobycie bramki. Decyzja?	P
2	Zespół gości strzelił bramkę i sędziowie ją uznali. Gospodarze protestowali przeciw decyzji arbitrów twierdząc, że jeden z zawodników gości pomagał sobie ręką przy przyjęciu piłki i gra powinna była być wcześniej przerwana. Sędziowie po konsultacji podtrzymali decyzję. Zanim gra została wznowiona ze środka jeden z zawodników gospodarzy (w momencie zdobycia bramki był zawodnikiem) po prawidłowo wykonanej wymianie, znajdując się już we własnej strefie technicznej (jego współpartner wszedł już na boisko) krzyknął do sędziego: „Ślepy jesteś drukarzu! Ile wzięłeś?!”. Sędzia ukarał winowajcę wykluczeniem i nakazał: a) Drużynie gospodarzy grać w osłabieniu twierdząc, że wymiana nie doszła jeszcze do skutku bo piłka nie była jeszcze w grze, a gra nie została wznowiona ze środka. Po ukaraniu winowajcy nakaże wznowić grę ze środka (kick-off). b) Pozwoli drużynie gospodarzy grać w pięcioosobowym składzie, bo wymiana została dokonana, a procedura wymiany nie została naruszona. Po ukaraniu winowajcy nakaże wznowić grę ze środka (kick-off). c) Żadna z odpowiedzi nie jest prawidłowa.	B
3	Czy lekarz nie wpisany do protokołu jako osoba funkcyjna może udzielać wskazówek zawodnikowi znajdując się w miejscu przeznaczonym dla pomocy medycznej?	NIE
4	Po strzale zawodnika drużyny gości piłka nie dotknięta przez żadnego innego zawodnika opuściła pole gry przez linię bramkową. Bramkarz złapał ją poza polem gry i zwlekał z powrotem na boisko. Widząc to sędzia ponaglił go gwizdkiem, a gdy ten wszedł z piłką w rękę we własne pole karne zaczął odliczać w widoczny sposób 4 sekundy na wykonanie rzutu od bramki. W 3. sekundzie odliczania spieszący się ze wznowieniem gry bramkarz z piłką nadal trzymaną w rękach nieumyślnie wszedł poza pole karne (zarówno on jak i piłka znaleźli się na polu gry, ale poza polem karnym). Decyzja?	J
5	Czy zawodnicy w czasie trwania czasu dla drużyny mogą opuścić pole gry i wejść do własnej strefy technicznej w celu uzupełnienia płynów?	TAK
6	W trakcie trwania czasu dla drużyny gospodarzy sędzia zauważył, że do strefy technicznej z trybun podszedł mężczyzna, który zaczął udzielać wskazówek taktycznych zawodnikom. Arbiter natychmiast podszedł do kapitana gospodarzy przekazując mu polecenie, aby wezwał ochronę w celu usunięcia udzielającego wskazówek mężczyzny. Kapitan odpowiedział "Ale panie sędzio to jest nasz drugi trener. Jest wpisany do sprawozdania, ale ogląda mecz z trybun bo tam ma lepsze pole widzenia". Sędzia uzyskał potwierdzenie tej informacji u sędziego asystenta. Czy ma podstawy do interwencji?	NIE
7	Po zakończeniu I połowy zawodów już poza polem gry w drodze do szatni zawodnik drużyny gości zwrócił się z ostrymi pretensjami do sędziego mówiąc: „Ty ślepy drukarzu! Kopnął mnie – nie widziałeś?”. Podaj decyzję sędziego i liczbę zawodników z jaką wznowi II połowę zespół gości?	++4
8	Bramkarz gospodarzy złapał piłkę w ręce po lekkim strzale zawodnika gości. 2 sekundy po jej opanowaniu wyrzucił ją do współpartnera stojącego na połowie przeciwnika i prawidłowo dokonał wymiany z lotnym bramkarzem, który otrzymał podanie od współpartnera (piłka nie była w tym czasie dotknięta przez żadnego zawodnika gości). Lotny bramkarz zatrzymał piłkę dokładnie na linii środkowej i odegrał ją natychmiast do współpartnera. Decyzja?	P
9	Zespół gości grał w osłabieniu po tym jak sędziowie wykluczyli zawodnika rezerwowego za to, że będąc szóstym graczem pozbawił rywali realnej szansy na zdobycie bramki. Winowajca został wykluczony, a jego zespół musiał – zgodnie z Przepisami Gry w Futsal – grać w osłabieniu, czyli zredukować skład do czterech zawodników. Zawodnik, który opuścił pole (redukujący, ale niewykluczony) w swojej drużynie 30 sekund po opuszczeniu boiska prawidłowo zmienił swojego współpartnera (jego zespół grał nadal w osłabieniu). Decyzja?	G
10	Zawodnik celowo opóźniał wznowienie gry z rzutu karnego. Widząc to sędzia po upływie 4 sekund od gwizdka przyznał rzut wolny pośredni drużynie przeciwnej za błąd 4 sekund. Czy postąpił słusznie?	NIE





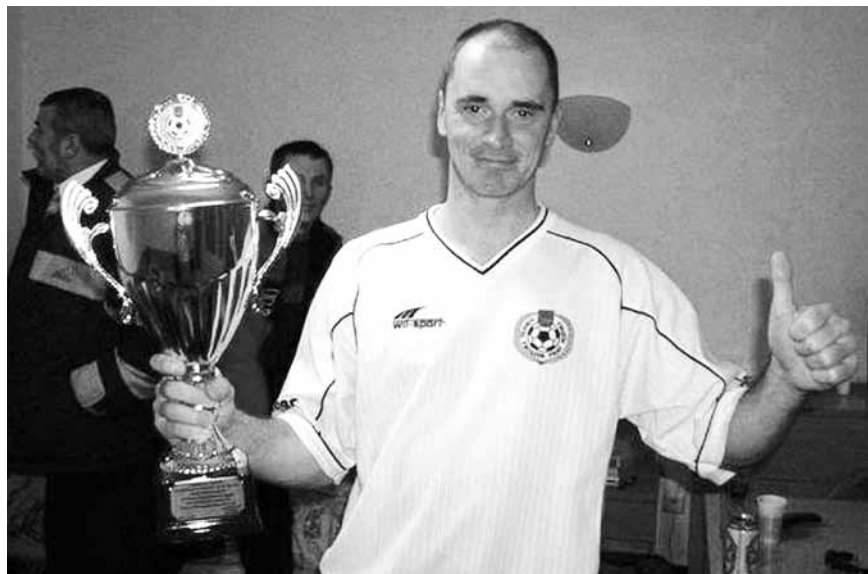
**BĄDŹ BLIŻEJ REPREZENTACJI!  
DOŁĄCZ DO NAS**



*LaczyNasPilka.pl*



# MIAŁ TWARDY CHARAKTER I CHĘTNIE SZKOILIŁ MŁODZIEŻ



*Wiele osób szanowało go za wyraziste poglądy. Miał cechę prawdziwego sportowca: nie lubił przegrywać.*

W grudniu 2017 roku z Łodzi dotarła do nas smutna wiadomość. W wieku zaledwie 46 lat zmarł Adam Szubielski. Przegrał walkę z nowotworem. O swoim starszym bracie opowiada Piotr, asystent szczebla centralnego.

**A**dam przygodę z gwizdkiem zaczął w wieku 18 lat. Kurs ukończył w Łodzi w 1989 roku. Od tego momentu szybko zaczął wspinać się po szczeblach sędziowskiej hierarchii. Jako asystent doszedł do I ligi (obecna Ekstraklasa), a jako sędzia główny prowadził mecze na poziomie dawnej II i III ligi. Łącznie przeprowadził ok. 1000 zawodów, z czego ok. 300 na szczeblu centralnym.

Był facetem z łódzkich Bałut. Miał twardego charakter i bywał bezkompromisowy, ale to, że miał wyraziste zdanie na różne tematy powodowało, że wiele osób go szanowało. Zależało mu na tym, żeby sędziowie mogli się nauczyć od niego jak najlepiej. Jako czynny arbiter z wyjątkowym zaangażowaniem zajmował się szkoleniem młodszych kolegów. Był jednym z pierwszych, który wypatrzył sędziowskie umiejętności Tomasza Radkiewicza, Pawła Pskita czy Zbigniewa Dobrynina.

– To Adam zachęcił mnie do sędziowania. Jego opowieści o meczach sprawiły, że też zgłosiłem się na kurs. Był moim pierwszym mentorem, który miał największy wpływ na moje sędziowanie – mówi Piotr Szubielski, młodszy brat.

Adam był typem perfekcjonisty. Niezwykle istotne było dla niego przygotowanie do meczu. Zwracał uwagę na detale. – Przytoczę pewną historię: Siedzimy w szatni przed jednym z meczów w okręgu. Szykujemy się na zawody. Adam jako sędzia główny zarządził wyjście na rozgrzewkę. Gdy zobaczył, że mam niewypastowane buty, wkurzył się... Efekt? Przez najbliższy miesiąc nie jeździłem z nim na mecze, a był to okres, gdy już zabierał mnie na centralę. Później nigdy już takiego błędu nie popełniłem. Od tego momentu zapamiętałem, że nie ma znaczenia czy jadę na I ligę, czy na zawody A-klasy. Buty zawsze mają wyglądać jak nowe... – wspomina Piotr.

Po chwili namysłu młodszy z braci Szubielskich przypomina kolejną historię: – Jechaliśmy na mecz Hutnika Kraków. Dzień wcześniej nie zdążyłem posprzątać auta, a nie mogło być bałaganu w samochodzie w podróży. Za porządky wziąłem się przed samym

wyjazdem do Krakowa i spóźniłem się na zbiórkę 15 minut. Na kolejne cztery mecze na centralę pojechał ktoś inny... To była dotkliwa lekcja punktualności, którą zapamiętałem na zawsze – dodaje Piotr.

Adam kochał też góry. Zdobył kilkanaście szczytów m.in. w Polsce, Czechach, Słowenii czy na Słowacji. Najbardziej kochał Giewont, na który wchodził wiele razy. Zawsze towarzyszyły mu piosenki jego ulubionych wykonawców, czyli: Kultu, T. Love czy Republiki. Na ich koncerty jeździł po całym kraju.

Kiedy zakończył przygodę z sędziowaniem, dużo czasu spędzał na działce w jednej z niewielkich miejscowości pod Łodzią.

Dwa lata przed śmiercią Adam wrócił do sportu. – Zapatrzył się na swojego syna Marcina i na mnie. Zaczął startować w biegach na różnych dystansach. Na ostatnich naszych wspólnych zawodach w styczniu 2017 roku wyprzedziłem Adama dosłownie przed samą metą. Nie lubił przegrywać. Tym bardziej z młodszym bratem. Śmiał się wtedy i mówił, że chociaż raz mogłem dać mu wygrać. Odpowiedziałem, że patrząc na jego progres w treningach, w kolejnym biegu to ja będę oglądać jego plecy na mecie. Niestety, kolejnego wspólnego biegu już nie było. Adam marzył o przebiegnięciu półmaratonu, a później nawet maratonu. Nie zdążył. Wiem, że jeszcze kiedyś razem pobiegniemy. Chciałbym podziękować całemu środowisku sędziowskiemu za okazane wsparcie – kończy opowieść Piotr.

**Jakub Jankowski**



*Adam był mentorem dla młodszego brata. Gdy skończył sędziować, wspólnie zaczęli startować w biegach.*

**SIEDZIMY W SZATNI PRZED JEDNYM Z MECZÓW W OKRĘGU. SZYKujemy SIĘ NA ZAWODY. ADAM JAKO SĘDZIA GŁÓWNY ZARZĄDZIŁ WYJŚCIE NA ROZGRZEWKĘ. GDY ZOBACZYŁ, ŻE MAM NIEWYPASTOWANE BUTY, WKURZYŁ SIĘ... EFEKT? PRZEZ NAJBLIŻSZY MIESIĄC NIE JEŹDZIŁEM Z NIM NA MECZE**







## W BYDGOSZCZY SZKOLIŁY SIĘ AŻ 4 WOJEWÓDZTWA



**Międzynarodowy arbiter Bartosz Frankowski był wykładowcą podczas lutowego szkolenia, które odbyło się na obiektach Zawiszy Bydgoszcz.**

Uczestnikami spotkania byli sędziowie i obserwatorzy III ligi gr. II (woj. Wielkopolskie, Kujawsko-Pomorskie, Pomorskie i Zachodniopomorskie). Popularny „Frank” omawiał temat: „Zarządzanie zawodami i najczęściej popełniane błędy w tym zakresie”.

Przygotowano oddzielne szkolenia dla sędziów i obserwatorów. Pierwsi brali udział w warsztatach szkoleniowych poprowadzonych przez asystentów z centrali: Bartosza Kaszyńskiego i Michała Sobczaka, którzy byli uczestnikami kursu dla instruktorów sędziowskich FIFA (maj, 2017). Tematyką zajęć była „Gra niedozwolona i ocena zagrania piłki ręką”.

Zajęcia dla obserwatorów poprowadzili Adam Lyczmański i Zenon Tobera. Temat: „Obserwator ważne ogniwo w procesie szkolenia sędziów”.

Spotkanie podsumowali: Kazimierz Jańczak, Przewodniczący KS K-PZPN i Roman Kostrzewski, wiceprzewodniczący ds. obserwacji i koordynacji szkolenia.

### UCZYLI TEŻ PIŁKARZY I TRENERÓW

Komisja Szkoleniowa KS K-PZPN zadbała także o walor edukacyjny klubów III i IV ligi. Przeprowadziła szkolenia dla piłkarzy i sztabów trenerskich. Omawiane tematy dotyczyły m.in.: najnowszych interpretacji oceny zagrania piłki ręką, DOGSO oraz SPA w polu karnym, udzielania kar indywidualnych z Art. 12 z zakresu nierozważnych ataków i poważnych rażących fauli. Wyjaśniono również politykę trzech kroków w stosunku do ławek rezerwowych.

RK

*Bartosz Frankowski prowadził wykłady w swoim macierzystym Kolegium Sędziów.*



## INTEGRACJA LUBELSKICH ARBITRÓW

**W Lublinie wrócili do tradycji sprzed lat. Kilkadziesiąt osób bawiło się podczas balu sędziów. Impreza znów na stałe zagości w kalendarzu tamtejszych arbitrow.**

Bale w KS Lubelskiego ZPN miały swoją kilkuletnią tradycję. Bardziej doświadczeni koledzy pamiętają jak przed laty spotykali się ze swoimi partnerkami, a sędzie z partnerami, na corocznej imprezie organizowanej w czasie karnawału. To była świetna okazja, żeby porozmawiać w luźniejszej atmosferze z osobami, z którymi np. nie udało się pojechać wspólnie na zawody.

Ostatni z takich bali miał miejsce 10 lat temu. – Nie wiadomo dlaczego ta tradycja zanikła. Jeszcze w 2017 roku postanowiliśmy, że do niej wrócimy – mówi Jacek Walczyński, prezes Stowarzyszenia Sędziów Piłki Nożnej Lubelszczyzny, obserwator szczebla centralnego oraz członek Centralnej Komisji Szkoleniowej KS PZPN.

W sobotę 20 stycznia br. lubelskie sędzie i sędziowie spotkali się w restauracji Zaścianek. W spotkaniu wzięło udział około 60 koleżanek i kolegów wraz z osobami towarzyszącymi. Byli m.in. obserwatorzy najwyższych szczebli z Tomaszem Mikulskim na czele oraz arbitrzy począwszy od międzynarodowego – Pawła Gila, przez sędziów szczebla centralnego, kończąc na koleżankach i kolegach z niższych klas.

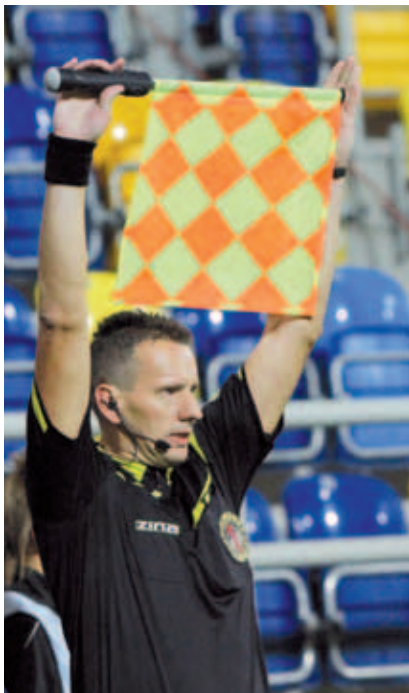
Podczas balu rozmawiano na różne tematy, nie tylko sędziowskie. Obecność partnerek i partnerów sprzyjała poruszaniu spraw z wielu dziedzin.

– Impreza była bardzo udana. Najbardziej wytrwali bawili się do samego rana. Dużo czasu spędziliśmy na parkiecie, ale na szczęście obyło się bez kontuzji. Po balu docierały do mnie same pozytywne opinie, a koleżanki i koledzy pytają już o kolejną edycję. Integracja jest naszymu środowisku bardzo potrzebna i będziemy o to dbali – zapewnia Jacek Walczyński.



*– Będziemy dbać o integrację środowiska – zapowiada Jacek Walczyński.*





Arkadiusz Śpiewak był asystentem w Ekstraklasie. Teraz został Szefem Komisji Szkoleniowej WS Łódź.



Na boisku była rywalizacja, ale poza nim koleżeńska atmosfera.



## RADKIEWICZ ZA STERAMI WS ŁÓDŹ

Po 6 latach doszło do zmiany przewodniczącego w Wydziale Sędziowskim w Łodzi. Tomasz Radkiewicz zastąpił Zbigniewa Kulecę.

**K**omisja ds. Nagłych Łódzkiego Związku Piłki Nożnej przyjęła 29 stycznia br. uchwałę dotyczącą nowego zarządu WS Łódź. Zbigniew Kuleca, pełniący dotychczas funkcję przewodniczącego, złożył rezygnację. Zastąpił go Tomasz Radkiewicz, który do tej pory odpowiadał za szkolenie sędziów w wydziale. Szefem szkolenia został natomiast Arkadiusz Śpiewak. Pozostali członkowie WS kontynuują swoją pracę na dotychczasowych stanowiskach: Piotr Banasiak (wiceprzewodniczący), Marcin

Muszyński (skarbnik), Rafał Przytuła (obsada obserwatorów) i Jakub Jankowski (sekretarz).

### A-KLASA NAJLEPSZĄ DRUŻYNĄ W WS ŁÓDŹ

Sędziowie z A-klasy są najlepszymi piłkarzami w Łodzi. Zwyciężyli w III edycji turnieju o Puchar Prezesa WS Łódź. W niedzielę 4 lutego br. w Zgierzu, odbył się kolejny turniej piłkarski WS Łódź, który wrócił po trzyletniej przerwie. Pomysłodawcą i organizatorem był zarząd wydziału przy wsparciu sędziów ze Zgierza. Patronat nad imprezą objął ŁZPN, który m.in. ufundował atrakcyjne nagrody.

Początek turnieju rozczarował, bowiem w pierwszych czterech meczach oglądano

tylko cztery gole. Słowa pochwały należały się bramkarzom, a nagana napastnikom. Później worek z bramkami się rozwiązał i kibice oglądali emocjonujące mecze: Centrali z B-klasą (3:3), czy efektowne zwycięstwo 5:1 A-klasy z reprezentacją III/IV ligi.

Wyniki i układ meczów ukształtowały się tak, że ostatnie spotkanie Centrali z A-klasą decydowało o tym, kto zajmie 1. miejsce w turnieju. Po bardzo wyrównanej rywalizacji i walce do ostatnich sekund, padł remis 1:1, który dał reprezentantom A-klasy wygraną w całym rozgrywkach. Turniej zakończył towarzyski mecz zwycięzców z Obserwatorami i Oldbojami. 3:0 wygrali A-klasowcy.

JJ



## NOWE POMYSŁY NA SZKOLENIE NA MAZOWSZU

Kolegium Sędziów Mazowieckiego ZPN ma plany, które poprawią i rozwiną system szkolenia. Do współpracy mają być zaproszone osoby z CKS PZPN.

**K**luczowe dla KS MZPN jest prowadzenie planu rozwoju sędziów i obserwatorów. Nadal będzie realizowany program zdefiniowany przez KS PZPN, ale dodatkowo zostanie zintensyfikowane szkolenie sędziów (zwłaszcza kandydatów do IV ligi) poprzez organizację warsztatów i szkoleń. Ma ruszyć program CORE Mazowsze dla grupy młodych, perspektywicznych sędziów, wzorowany na tym z PZPN, a jednocześnie przystosowany do lokalnych warunków i możliwości.

Poprawiona zostanie jakość szkolenia asystentów poprzez organizację warsztatów uwzględniających specyfikę ich pracy i roli w zespole sędziowskim (szczególnie dla kandydatów na asystentów szczebla centralnego). Zaangażowani zostaną szkoleniowcy z Mazowsza i zaproszeni do współpracy koledzy z CKS PZPN.

Trwają prace nad stworzeniem programu wspierającego proces rekrutacji sędziów oraz opieki nad nowymi członkami organizacji. Wszystkie po to, aby kursy przyciągały jak najwięcej chętnych i aby jak najwięcej z nich pozostało po ich ukończeniu w sędziowskich szeregach. **PT**







## SZKOLENIE I EGZAMINY

### ZE ZDOBYWANIEM SZCZYTU W TLE

Jarosław Przybył, Sebastian Jarzębak, Sebastian Mucha i Marcin Kochanek poprowadzili wykłady podczas obozu unifikacyjno-szkoleniowego KS OZPN, który odbył się na początku marca w Jarnołtówku (woj. opolskie).

**M**iejscem obozu był ośrodek położony w malowniczej okolicy u podnóża Gór Opawskich. W zgrupowaniu udział wzięli sędziowie z III, IV ligi, klasy okręgowej, a także A i B klasy. Obecni byli również obserwatorzy. Łącznie szkoliło się 110 osób. Oprócz wykładów zorganizowano również egzaminy teoretyczne i kondycyjne. Spora grupa uczestników zdobyła po-



Rozgrzewka przed egzaminami...



... i regeneracja po egzaminach w Białce Głuchołaskiej.

bliski szczyt – „Kopę Biskupią” (890 m). Inni, po zakończonych egzaminach biegowych, zapragnęli morsować w Białce Głuchołaskiej. Przeprowadzono też konkurs ze znajomości Przepisów Gry, na który składały się cztery testy: teoretyczny i trzy filmowe z zakresu Art. 12, Art. 11 i tzw. mijanek. Konkurs wprowadził element rywalizacji, bo najlepsi dostali nagrody. Dla Zarządu KS to świetny materiał szkoleniowy, który pozwala ustalić, które obszary należy udoskonalać, kto przykłada się do samokształcenia i jaki mamy potencjał sędziowski.

## NA PODLASIU ZACZĘLI SZKOLENIOWO



**Pierwszy kwartał na Podlasiu upłynął pod znakiem szkolenia przygotowanego przez Zarząd KS Podlaskiego ZPN.**

**W** dniach 19–21 stycznia br. zorganizowano zjazd szkoleniowy w Nowogrodzie. Udział w nim wzięło blisko 100 sędziów i obserwatorów z całego województwa. Zgrupowanie podzielono na dwie części: dla uczestników programu mentorskiego i dla pozostałych sędziów, a także obserwatorów.

W pierwszym bloku szkoleniowym podano analizę m.in. klipy video z meczów prowadzonych przez uczestników programu i materiały przygotowane przez komisję szkoleniową. Oprócz tego odbył się także test biegowy jojo.

Drugi blok szkolenia rozpoczął Marcin Szulc z CKS KS PZPN, który przyjechał na zaproszenie Antoniego Plony – Przewodniczącego KS Podl. ZPN. W swoim wykładzie poruszył temat dotyczący niesportowego zachowania wobec sędziów, wskazując na aktualne wytyczne związane ze sposobem postępowania.

Drugim z zaproszonych prelegentów był Michał Obukowicz, asystent międzynarodowy, który omówił zagadnienia związane z Art. 11. Listę prelegentów uzupełnili członkowie komisji szkoleniowej KS Podl. ZPN.



Michał Obukowicz przedstawił najnowsze wytyczne o spalonym.



## SĘDZIOWIE Z KATOWIC NAJLEPSZYMI PIŁKARZAMI NA ŚLĄSKU



Sebastian Jarzębak poprowadził turniej, w którym zagraли jego koledzy ze Śląska.

**Halowe Mistrzostwa Śląska Sędziów mają wieloletnią tradycję. W styczniu rozegrano je po raz 24. Najlepsi byli katowiczanie, którzy w finale pokonali zespół z Tychów.**

Zawodnicy rywalizowali przestrzegając wszystkich zasad fair-play. Nie mogło być inaczej, jeśli arbitrami prowadzącymi mecze byli: Piotr Lasyk, Sebastian Jarzębak, Tomasz Wajda, Rafał Rokosz, Dawid Bukowczan, Marcin Bielawski i Jacek Lis. W turnieju wzięło udział 12 zespołów, podzielonych na trzy grupy. W półfinałach spotkały się: Zabrze z Katowicami (0:2) i Tychy ze Skoczowem (0:0, pk. 4:3). W meczu o 3. miejsce Skoczów pokonał zabrzezan 3:0. Niezwykła dramaturgia towarzyszyła finałowemu starciu. Ostatecznie zwycięzców musiały wyłonić rzuty karne (w regulaminowym czasie było 0:0). Lepiej wykonywali je arbitrzy z Katowic, wygrywając 6:5. Najlepszym zawodnikiem wybrano Adriana Sopniewskiego (Katowice), najlepszym bramkarzem był Łukasz Kruk (Tychy), a najlepszym strzelcem – Jakub Legierski (Skoczów). **JJ**



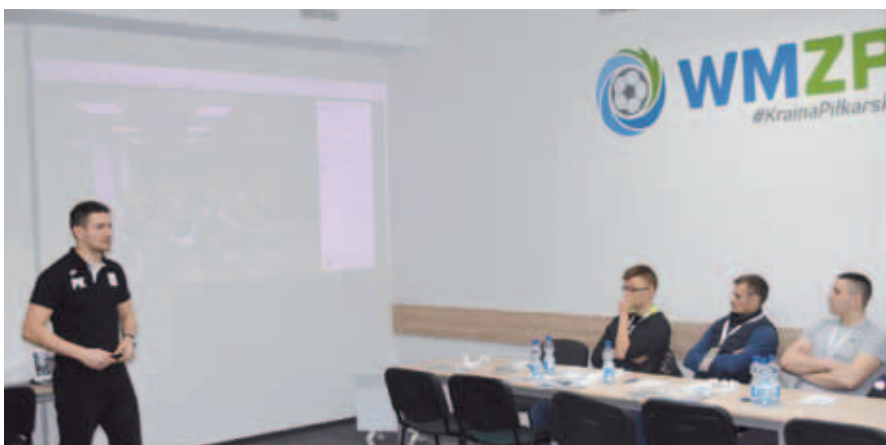
## REKORDOWY KURS W WOJ. WARMIŃSKIM

**WMZPN** Na Warmii i Mazurach wprowadzono sędziowskie kursy weekendowe. Promowano je filmem w internecie. Efekt? Rekordowa liczba 42 uczestników. Po kursie każdemu z nowych sędziów próbnych przypisano mentora.

Kursy przez styczeń i luty odbywały się w: Olsztynie (dwa weekendy), Giżycku i Elblągu (po jednym weekendzie). Nowa formuła spowodowała, że uczestnik mógł swobodnie wybrać dogodny dla siebie termin. W soboty prowadzono zajęcia teoretyczne. Skupiono się na klipach video z zagadnień: spalonego, zagranie piłki ręką, gry niedozwolonej, a także na sytuacjach niecodziennych związanych z np. osobami niepożądanymi. Zajęcia praktyczne miały miejsce w niedziele. Każdy nauczył się wszystkich wskazań sędziowskich oraz pierwszy raz spróbował sił



Zajęcia praktyczne podczas kursu w Giżycku.



Cztery spotkania weekendowe zgromadziły rekordową liczbę uczestników.

jako asystent. Po zakończeniu cyklu szkoleń, kursanci otrzymali bazę 50 pytań, na które musieli odpowiedzieć, podając strony w Przepisach Gry z wyjaśnieniem danego zagadnienia.

Każdemu kursantowi przyznano mentora, który będzie się nim opiekować przez rok. Zadania mentora:

- będzie osobą pierwszego kontaktu (problemy z ze sprawami meczowymi);
- kursant pojedzie na mecz razem z mentorem, który będzie w nim pełnić rolę obserwatora. Będą towarzyszyć trójce sędziowskiej i przyglądać się pracy w sprawach okołomeczowych;
- mentor będzie sędzią w meczu, w którym kursant pierwszy raz będzie asystować;
- mentor będzie asystentem w pierwszym meczu kursanta w roli sędziego;

**KM**



## MICHAŁ LISTKIEWICZ W ROLI PRELEGENTA



**WIELKOPOLSKI  
ZWIĄZEK  
PIŁKI NOŻNEJ**

**Sporo działań w KS Wielkopolskiego ZPN. Doszło do zmian we władzach i udało się zorganizować zimowy obóz w Kołobrzegu. Gośćmi byli m.in. Michał Listkiewicz (na zdjęciu z lewej) i Marcin Szulc.**

**Z**acznijmy od rozsad w strukturach. Remigiusz Lewandowski (na zdjęciu z prawej) w styczniu został nowym Szefem Obserwatorów w KS WZPN. Z kolei Gustawa Kwaśniewskiego mianowano Prezesem KS Piła. Obydwaj panowie znaleźli się również w nowym składzie Prezydium KS WZPN. W marcu do grona obserwatorów III ligi dołączył Michał Wanjas z Konina.



## PAMIĘTALI O KONTUZJOWANYM KOLEDZE



**Na początku stycznia 160 sędziów i obserwatorów z Wielkopolski, a także goście z Kujawsko-Pomorskiego i Lubuskiego ZPN, pojechali na obóz do Kołobrzegu. Codziennie odbywały się treningi wzdłuż kołobrzeskich plaż oraz wykłady szkoleniowe. Był też czas na regenerację w miejscowym Aqua Parku.**

**Z**aprozonymi prelegentami byli: Michał Listkiewicz, Marcin Szulc, Adam Lyczmański oraz Kazimierz Jańczak. Dodatkowo wykłady poprowadzili sędziowie i obserwatorzy szczebla centralnego z Poznania: Piotr Idzik, Remigiusz Lewandowski oraz Piotr Przybyłowski. Ciekawostką było szkolenie mo-

tywacyjne z coachem Tomaszem Potocznym.

Uczestnicy obozu udowodnili, że nazwa „Kolegium” nie bierze się znikąd i zebrali 1.100 zł. Pieniądze przekazano koledze, który doznał kontuzji w czasie halowych mistrzostw sędziów z Wielkopolski, a teraz czeka go kosztowna i długa rehabilitacja.

## ASYSTENCI W ROLI OBSERWATORÓW

**O**d początku sezonu 2017/2018 Komisja Szkoleniowa KS WZPN w składzie: Łukasz Araszkiewicz, Maciej Cebulski, Piotr Idzik, Adam Kupsik, Szymon Lizak, Tomasz Nowicki, Maciej Pelka, Kamil Waskowski jeżdżąc w roli asystentów

na zawody klasy okręgowej, A bądź B klasy, pełnią równocześnie funkcję obserwatorów. Po zawodach ich obowiązkiem jest omówienie zawodów oraz sporządzenie raportu obserwatora. Dodatkowo organ doradczy komisji: Maciej Śliwiński (asystent

szczebla centralnego) oraz Dawid Maciejewski, Maciej Martyniuk, Eliasz Pawlak, Michał Szmytke (sędziowie III ligi) pełnią identyczną funkcję z tą różnicą, że ich noty nie są brane pod uwagę do klasyfikacji końcowej sędziów.



**OFICJALNY SKLEP KIBICA  
REPREZENTACJI POLSKI**

**SKLEP KIBICA**

- **PERSONALIZOWANE KOSZULKI;**
- **OFICJALNE PRODUKTY LICENCYJNE PZPN;**
- **SZEROKA GAMA GADŻETÓW,  
PONAD 300 ARTYKUŁÓW!**



*Poczuj piłkarskie emocje  
i bądź bliżej Reprezentacji Polski!*

**CENTRUM PIŁKARSKIE R-GOL  
WARSZAWA | PUŁAWSKA 255**

 /SKLEP.LACZYNASPILKA.PL  
 /PZPNSKLEPKIBICA